Nr 250. Kraków, Wtorek 3. Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: **zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité **A. Lorette,** directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Konflikt Serbii z Bułgaryą.

Konflikt serbsko-bułgarski trwa dalej, zaostrzając się już przez to samo coraz bardziej. Zapowiadany oddawna i niecierpliwie oczekiwany zjazd Geszowa z Pasiczem odbył się rzeczywiście w nocy z 1 na 2 b. m. Ale rezultaty jego, dotąd zresztą w tajemnicy trzymane, są, w każdym razie negatywne. Porozumienia obaj ci mężowie stanu w żadnym razie nie osiągnęli.

Od chwili zawarcia pokoju z Turcyą nastrój w Bułgaryi stał się bardzo wojennym w przeciwstawieniu do Belgradu, gdzie w ostatnich dniach nawet najbardziej szowinistyczny odłam prasy obniżył ton bardzo znacznie.

Wojska bułgarskie posuwają się pospiesznie na zachód ku granicy serbskiej i na południe ku Grecyi. Opinia publiczna bułgarska coraz energiczniej domaga się rychłego rozstrzygnięcia sprawy w myśl istniejącego traktatu. Bardzo znamiennym i dla dalszego rozwoju konfliktu ważnym faktem są audyencye, których król Ferdynand udzielił kolejno w sobotę przywódcom stronnictw opozycyjnych. Radosławow, Tonczew, Genadiew i Malinow, każdy osobno, długo rozmawiali z królem, domagając się oparcia polityki bułgarskiej na dwóch zasadach: 1) zmuszenie Serbii do ścisłego wykonania traktatu; 2) zmiana systemu polityki zagranicznej Bułgaryi stosownie do zmienionych już po wojnie z Turcyą interesów.

Zmiana ta odnosi się przedewszystkiem do stosunku Bułgaryi do Rosyi, której polityce bułgarscy pragną rozluźnić, znajdując, że Rosya dawno już przestała Bułgaryę popierać, lecz przeciwnie szkodzi jej coraz dotkliwiej.

Wedle zgodnych zapewnień prasy sofijskiej, król Ferdynand zaakceptował w zupełności zapatrywania przywódców opozycyi. Dla Geszowa, który pragnie utrzymania pokoju i okupienia go nawet pewnemi ustępstwami na rzecz Serbii, jest to zła wróżba. Okazuje się bowiem, że przeciw sobie ma on nie tylko całą silną opozycyę parlamentarną i armię, lecz także samego króla.

Charakterystycznym momentem obecnej fazy serbsko-bułgarskiego konfliktu jest nieufność do Rosyi, przejawiająca się szczególnie silnie po stronie Bułgaryi, ale dająca się zauważyć także i w Serbii. Nechludow, który przed dwoma tygodniami wysłany z Petersburga do Sofii celem pośrednictwa między powaśnionymi, ma zadanie bardzo niewdzięczne i niemal nierozwiązalne.

Bułgarska nieufność wobec Rosyi ujawniła się najwyraźniej z okazyi dyskusji nad znanym już exposé Pasicza, w którym wspomniał on, że pewne mocarstwo jeszcze w czasie wojny ofiarowało Serbii całą dolinę Wardaru i Saloniki, że jednak Serbia propozycyi tej nie przyjęła. Ponieważ dyplomacya austryacka natychmiast oświadczyła, że Austrya żadnych tego rodzaju propozycyi Serbii nie czyniła, i że Pasicz, mówiąc „o pewnem mocarstwie", nie mógł mieć na myśli Austryi, prasa w Sofii pospiesznie wytłómaczyła sobie, że „to pewne mocarstwo" jest — Rosya. Urzędowy „Mir" sofijski wezwał nawet Pasicza, aby wyjawił tajemnicę tego „pewnego mocarstwa", wykazując, że w przeciwnym razie będzie można uważać za udowodnione, iż propozycya ta wyszła od Rosyi.

Ta pochopność do przypisywania Rosyi wrogich Bułgaryi zamiarów i propozycyj jest wysoce charakterystyczną. Jest też zupełnie pewnem, że jeżeli Rosya nie wywrze na Serbię nacisku w kierunku umiarkowania, Bułgarya przerzuci się w zupełności na stronę Austryi, której też obecny konflikt nastręcza bardzo dobrą sposobność do częściowego przynajmniej i pośredniego powetowania strat, wskutek wojny bałkańskiej poniesionych. Czemkolwiek bowiem skończy się ten konflikt, wojną, czy kompromisem, to jest pewnem, że między Serbią a Bułgaryą powstanie taka niechęć i wzajemna nieufność, iż Austrya będzie je mogła dla celów swojej polityki doskonale zużytkować.

Rozumieją to doskonale w Rosyi, gdzie też dołożą wszelkich starań, aby wybuchowi wojny zapobiedz i tarcie serbsko-bułgarskie zmniejszyć. Jest jednak bardzo wątpliwem, czy przy znanym realizmie politycznym Bułgarów uda się to polityce rosyjskiej, która w celu utrzymania koalicyi bałkańskiej może posługiwać się tylko tak fantastycznemi obietnicami, jak wynagrodzenie Serbii Bośnią i Hercegowiną, w zamian za co oddałaby ona Bułgaryi Macedonię.

O wznowienie sojuszu bałkańskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń 3 czerwca.

Na zamierzony zjazd premierów czterech państw bałkańskich zapatrują się tu bardzo sceptycznie i z wielką nieufnością, ponieważ ostateczne cele tego zjazdu i nowego sojuszu bałkańskiego nie są dokładnie znane. Słychać, że Pasicz zaproponował wznowienie sojuszu bałkańskiego na zupełnie nowych, szerszych podstawach. W pierwszym rzędzie chodzi o zawarcie unii cłowej między państwami bałkańskiemi, co oczywiście byłoby skierowane przeciw Austryi.

„N. W. Tagblatt" wywodzi, że dotąd niema wcale pewności, aby spór bułgarsko-serbski mógł być załatwiony w drodze pokojowej. Ale gdyby się to nawet udało, pozostawałoby jeszcze do uregulowania wiele innych kwestyj bałkańskich. Zaproponowany przez Serbię Związek gospodarczy nie miałby wogóle racyi, ponieważ Bułgarya i Serbia są krajami przeważnie rolniczymi i nie mają przedmiotów handlu wymiennego. Natomiast interesa handlowe Grecyi są zupełnie sprzeczne z interesami handlowymi innych państw bałkańskich. Zresztą Austrya ma największy interes w tem, aby stosunki gospodarcze na Bałkanie nie zostały uregulowane na szkodę monarchii. Dlatego też — **oświadcza „N. W. Tagblatt" — w wiedeńskich kołach dyplomatycznych sądzą, że Austrya nie** będzie czekała na zawarcie nowej umowy gospodarczej między państwami bałkańskiemi, tylko wprost wywrze wpływ na te umowy. Austrya za swoją neutralność w czasie wojny bałkańskiej ma prawo do rekompensat gospodarczych ze strony państw bałkańskich.

„Reichspost" donosi z Sofii, że Geszow tylko z tem zastrzeżeniem, że Serbia wypełni co do joty traktat zawarty z Bułgaryą, zgodził się na zaproponowany przez Pasicza zjazd premierów czterech państw bałkańskich. W Bułgaryi jednak panuje wielka nieufność do Rosyi, ponieważ tutejsze koła sądzą, że za wszystkiemi propozycyami Pasicza stoi Rosya. Znaczącem jest, że rosyjski poseł w Sofii Nechludow namawia rząd bułgarski do urządzenia zjazdu premierów bałkańskich w Petersburgu, gdzie z pewnością znajdzie się najlepsze rozwiązanie wszystkich konfliktów.

Rosya stara się nakłonić do zawarcia z Serbią sojuszu na tej podstawie, że Bułgarya przyrzekła Serbii pomoc w odebraniu Austryi Bośni i Hercegowiny, w zamian za co Serbia oddałaby Bułgaryi wszystkie sporne terytorya macedońskie. W Bułgaryi jednak propozycye te stanowczo odrzucają.

Aresztowanie generała.

Wielką sensacyę wywołuje tu aresztowanie generała Stepanowicza, dowódcy armii posiłkowej serbskiej pod Adryanopolem. Nagłe aresztowanie tego wybitnego generała wywołało w mieście najrozmaitsze pogłoski. Ze strony półurzędowej twierdzą, że Stepanowicza aresztowano z tej przyczyny, gdyż jest on przeciwnikiem wojny z Bułgaryą, a partya wojenna domagała się aresztowania Stepanowicza.

Program prac Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 czerwca.

W Izbie posłów rozpoczyna się dzisiaj dyskusya generalna nad planem finansowym, która zapewne przeciągnie się do końca przyszłego tygodnia. W czasie tej dyskusyi w plenum pracować będą komisye nad prowizoryum budżetowem i przedłużeniem regulaminu prowizorycznego. Po ukończeniu obrad komisyjnych Izba posłów przerwie obrady nad planem finansowym, a załatwi prowizoryum budżetowe i regulamin prowizoryczny, poczem nastąpi w obradach parlamentu przerwa z powodu wyborów do Sejmu galicyjskiego.

Sytuacya gospodarczo-finansowa.

Kiedy przed ośmiu miesiącami wybuchła wojna bałkańska, powszechnie w całej Europie niemal podnoszono, że długo potrwać ona nie może choćby już z tego powodu, że stronom wojującym zabraknie pieniędzy i dlatego twarda finansowa konieczność zmusi je do rychłego zaprzestania dalszych kroków wojennych. Zwracano przedewszystkiem uwagę, że w polu znajduje się około miliona wojska, które trzeba należycie uzbroić, dostarczyć mu amunicyi i żywności, a wszystko to pochłonie tak ogromnie wielkie sumy pieniężne, że zarówno Turcyi, jak państwom bałkańskim poprostu tchu zabraknie.

Tak liczyli finansiści i dyplomaci europejscy, którzy jednak taksamo się pomylili, jak Europa, gdy wierzyć nie chciała, aby wojna zakończyć się mogła zupełną likwidacyą Turcyi europejskiej. Pokazało się bowiem w ostatecznym rezultacie, **że główne koszta i ciężary tej długiej wojny pokryć zdołały same strony wojujące.** Żadne z państw nie otrzymało większej pożyczki zagranicznej. Wprawdzie z zagranicy napływały liczne wsparcia w dość znacznych sumach, a broń i amunicyę w wielkiej części zamawiano na kredyt, ale w gruncie rzeczy są to wszystko kwoty, które stanowią bardzo tylko mały ułamek rzeczywistych kosztów wojennych. Główną część ciężarów pokryto z dochodów w kraju. Skromnego wyżywienia żołnierzy dostarczyła ziemia ojczysta. I tu pokazuje się znowu, jak wielką odporność posiadają kraje agrarne, zamieszkałe przez ludność wiejską, przyzwyczajoną do najskromniejszych wymagań. Inaczej oczywiście w czasie wojennym przedstawiałaby się sytuacya w zmodernizowanych państwach przemysłowych, gdzie postępy gospodarczej kultury i zapotrzebowania życiowe nawet w szerokich masach ludności są daleko większe, aniżeli najprymitywniejsze wymagania ludów bałkańskich.

Niebezpieczeństwa długiej wojny przedstawiano przedewszystkiem na wiosnę w bardzo czarnych kolorach. Podnoszono w pierwszej linii, że ponieważ cała ludność męska znajduje się pod bronią, więc pola pozostaną nieuprawione, bo nie będzie rąk do orki, siejby i wogóle prac w gospodarstwach rolnych, a następstwem tego będzie nieurodzaj i głód nawet. Jak bardzo jednak pod tym względem się pomylono! W miejsce mężczyzn, walczących przeciwko wrogowi, zabrały się do uprawy pól kobiety i dzieci, które tak znakomicie je zaorały i obsiały, że zboże obiecuje znakomite zbiory, — a żniwo tegoroczne nie będzie wcale gorszem, niż przed rokiem. Poza tem wprost zdumiewającą jest rzeczą, że państwa bałkańskie płaciły punktualnie procenta od dawniejszych swych pożyczek zagranicznych. Dochody państwowe, przedewszystkiem w Serbii i Grecyi, wprawdzie nieco się zmniejszyły, ale były wystarczające do opłacenia procentów. Wszystko to dowodzi, że kosztowną, ośmiomiesięczną wojnę, prowadzoną przy pomocy nowoczesnej techniki, zdołano przetrzymać z iście zdumiewającą odpornością.

Gospodarcze i finansowe konsekwencye wojny dały się daleko więcej uczuć we wszystkich innych większych krajach gospodarczych, aniżeli na terenach państw bałkańskich. Już najmniej od dwóch miesięcy sfery finansowe oddawały się nadziei, że z chwilą zawarcia pokoju sytuacya poprawić się musi. Zdaje się jednak, że nadzieje te były i są dziś jeszcze przedwczesne. Przed dwoma tygodniami uważano za rzecz niemal zupełnie już pewną, że państwowy Bank angielski przystąpi, jako pierwszy, do obniżenia stopy procentowej. Nadzieje okazały się jednak zwodniczemi. Czerwiec jest we wszystkich państwach europejskich miesiącem takim, w którym zapotrzebowania pieniężne zawsze są wielkie i dlatego o obniżeniu dyskontu w tym miesiącu ani w Anglii, ani gdzieindziej mowy być nie może. To samo powiedzieć można o miesiącu lipcu. Poza tem ciągle nadchodzą bardzo nieprzyjemne i zgoła niepożądane niespodzianki.

W Niemczech np. sądzono, że ostatnia emisya w wysokości 500 milionów marek, którą z tak wielkim trudem i wśród największych wysiłków zdołano ulokować, wyczerpie program pożyczek w roku bieżącym. Tymczasem rynki finansowe zostały zaniepokojone zapowiedzią nowej operacyi kredytowej w wysokości 300 milionów marek, a dzienniki berlińskie dodają, że prawdopodobnie na tem się nie skończy.

Niewesołą tą zapowiedzią zaniepokoiły się także wiedeńskie sfery finansowe, które, jak wiadomo, z rynkami w Rzeszy poważnie liczyć się muszą. Nadto znawcy fachowi zwracają uwagę na bardzo przykry i niepożądany objaw, jaki się zaznacza w przemyśle żelaznym. Tu stagnacya jest tak wielką, że pobudzić musi do **poważnych refleksyj.** Przed wojną bałkańską *w tej gałęzi przemysłu panował ożywiony ruch,* fabryki miały liczne zamówienia, ceny były znaznakomite, zarobki robotników dobre. Obecnie wszystko się zmieniło, a sytuacya z każdym niemal dniem się pogarsza. W niektórych fabrykach w tygodniu pracuje się zaledwie dwa, a świętuje cztery dni. Wielka część wysokich pieców jest wygaszoną, ceny spadły, a oprócz tego wzmagający się coraz więcej import z Niemiec stanowi bardzo poważne niebezpieczeństwo dla tego przemysłu.

Również krytycznie przedstawia się sytuacya w innych przemysłach. Przypuszczenie, że po ukończeniu wojny i zawarciu pokoju stosunki gospodarcze w monarchii austro-węgierskiej radykalnie od razu się polepszą, okazuje się błędnem i mylnem. Niejednokrotnie przestrzegaliśmy przed nieuzasadnionym i zbyt daleko idącym optymizmem, jakiemu hołdowała przedewszystkiem prasa wiedeńska. Pamiętać należy, że po wojnie rosyjsko-japońskiej przesilenie i depresya gospodarcza trwały jeszcze przez blisko dziewięć miesięcy. I obecnie, po zakończeniu wojny bałkańskiej, lepiej nie będzie. Pierwszym warunkiem poprawienia sytuacyi gospodarczej jest stworzenie normalnych stosunków pieniężnych. A mianowicie chodzi o to, aby pieniądz był w dostatecznej mierze w obrotach handlowo-publicznych i aby był przedewszystkiem tani. A na to właśnie się nie zanosi i nie prędzej też pieniądz stanieje, aż zrealizowane będą wielkie pożyczki zagraniczne zarówno Turcyi, państw bałkańskich, jak Rosyi, które niedawno w piśmie naszem obszerniej oświetlaliśmy.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 3 czerwca.

Rada Narodowa z p. Cieńskim na czele, nie chce zrezygnować ze swego „dostojnictwa" i żąda materyalnego nawet poparcia ze strony społeczeństwa, pomimo że dawno przestała być tem, czem była dawniej. Obecna, rzekoma „Rada Narodowa" nie może być uważana za reprezentacyę społeczeństwa polskiego, wszystkich jego politycznych stronnictw.

Przedewszystkiem tedy jest nadużyciem dawnej firmy i tytułu Rady, gdy bezustannie rozgłasza się jej prerogatywy. Przeciw temu nadużyciu należy z całą stanowczością zaprotestować.

Wolno blokowi reakcyjno - klerykalnemu Wszechpolaków i Podolaków tworzyć komitety wyborcze. Ale nadużyciem, obliczonem na publiczną łatwowierność, jest nazywanie komitetu wszechpolsko-podolskiego Radą Narodową, której nie ma i która przestała istnieć od ostatniego posiedzenia Koła sejmowego.

Wszechpolacy i Moskalofile.

„Dziennik Pols." donosi:

Narodowa demokracya urządziła w ostatnich dniach trzy zgromadzenia przedwyborcze, jedno w Trembowli i dwa w Tarnopolu. W wiecu trembowelskim, podczas którego zalecano lokalny kompromis z Moskalofilami dla zwalczania Ukraińców, wziął udział p. Głąbiński; wywody tego posła nie przekonały jednak zgromadzonych i zebranie rozeszło się bez powzięcia jakiejkolwiek uchwały.

Nie będą kandydować.

„Gazeta Narodowa" donosi, że dotychczasowi posłowie hr. Jerzy Baworowski z gmin wiejskich okręgu trembowelskiego i dyrektor Michałowski z miasta Tarnopola nie będą obecnie kandydować. W miejsce pierwszego ma być postawioną kandydatura ks. Gromnickiego.

Kandydatury ukraińskie.

Ukraiński Narodnyj komitet zatwierdził w dalszym ciągu następujące kandydatury w kuryi wiejskiej: na Borszczów (dotąd ordynat Tadeusz Czarkowski-Golejewski) ks. Włodzimierz Kapuściński, paroch z Mielnicy, na Stanisławów ponownie Łazar Winniczuk, na Turkę ponownie Teodor Rożankowski.

Kandydatura namiestnika.

Dnia 29 maja odbyło się w Nowym Sączu zgromadzenie wyborcze, na którem uchwalono ofiarować mandat posła do Sejmu z miasta Nowego Sącza namiestnikowi drowi Korytowskiemu.

Sambor. (Polskie Towarzystwo demokratyczne). Wielkim krokiem naprzód w demokratyzacyi kraju był ostatni zjazd delegatów stronnictwa P. D. we Lwowie. Od tej pory obudził się żywszy ruch w kraju i poczęły się zawiązywać prowincyonalne organizacye. Powstało ich w kraju w ostatnich tygodniach kilkanaście. Jedną z takich jest i tutejsza. Do zawiązania jej przyszło dnia 1 b. m. Liczne zgromadzenie obywateli tutejszych, odbyło się w sali Tow. muzycznego. Zagaił je adw. dr Aleksandrowicz, poczem przemawiali delegaci Rady naczelnej P. T. D. pp. adw. dr Dwernicki i poseł dr Stesłowicz. Wreszcie przystąpio-

---

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część pierwsza.

9 (Ciąg dalszy.)

Chwilę poczekali i drzwi się otworzyły.

Weszli z jakąś uroczystą żałobą do małego pokoju.

— Czego chcecie? — zapytała Sala gniewnie — czemu przerywacie tę odrobinę spokoju, który takim krwawym trudem zdobywać sobie muszę?

Obydwaj milczeli.

I ona zamilkła w jakiemś nagłem przerażeniu.

I trwało to długą chwilę.

Jakby zgarniał coś przed sobą, machnął Mieczysław ręką, zachłysnął się, — spojrzał przeciągle na Jana, wpił oczy w wystraszone oczy siostry, a potem rzekł:

— Przyszedłem się ukorzyć przed nędzą ludzką!

Głuche milczenie.

— Do mnie przyszedłeś? — zapytała po chwili.

— Nie! do ciebie nie! Korzę się przed nędzą ludzką.

Chciał ją ująć za rękę, ale wyrwała mu ją gwałtownie.

— Szukaj tej swojej nędzy gdzieindziej, ale nie u mnie! — zawołała głośno...

— Korzyć się chciałem przed nędzą... — powiedział z cichym uśmiechem Mieczysław.

— Precz! — krzyknęła.

Mieczysław miał chwilę, w której był całkiem przytomny.

— Idą — idę — już idę... Wyszedł, przy drzwiach przystanął na chwilę:

— Nie było mi danem ukorzyć się przed Nędzą — ja już teraz niepotrzebny.

Sala osunęła się w kąt kanapy i patrzyła przed siebie hardym, zaciętym wzrokiem, poza którym przezierało jakieś dzikie, rozpaczliwe postanowienie

Jan przypatrywał jej się chwilę, wargi jego drżały, chciał coś powiedzieć, ale lękał się okazać wzruszenia, więc podszedł i siadł obok niej.

— Nie dobrze zrobiłaś — powiedział wreszcie — że rękę, wyciągniętą do zgody, choćby to była i ręka obłąkanego, tak szorstko od siebie odtrąciłaś.

Patrzyła na niego, jak nieprzytomna, tylko w jej oczach jarzyły się złe, pogardą łyskające się błyski.

— Czego wy odemnie właściwie chcecie? — zapytała nagle. — Wam się może zdaje, że przyjechałam z chciwą, spragnioną garścią, w którą wy możecie mi wcisnąć jakiś marny miedziak litości, współczucie — krzyżem wybaczenia przeżegnać moją głowę, pokropić mię świętym hyzopem, a potem wywieść na pole do jakiegoś domu trędowatych i pokutników.

Zuśmiała się spazmatycznie.

— Kłamałam ci, bezwstydnie ci kłamałam, jeżeli ci przedtem powiedziałam, iż przyjechałam dlatego, by zobaczyć, czy mam jeszcze jakiegoś brata; to kłamstwo, to fałsz, to obłuda i to jedyny grzech, do którego się poczuwam. Ja dlaczego innego przyjechałam — syczała namiętnie, bezładnie. — Przyjechałam, aby wypróbować siły moje, czy już dojrzały do tej mocy, która ten nędzny, podły świat ujarzmia. Chciałam się przekonać, czy oczy moje zdołają wytrzymać ten wściekły napór zajadłych, pogardą i nienawiścią dyszących oczu, czy nie uczują bólu, gdy ci tak zwani najbliżsi będą odemnie stronić, jak od parszywej owcy, czy nie zadrżą z lęku, gdy się na mnie posypie kamienny grad obelg, najcięższej obrazy i wyzwisk. Po to przyjechałam — zawahała się chwilę — i jeszcze po to, by przekląć pamięć tego, ktory mnie ze swego domu — mnie, swoją córkę, tak bezlitośnie, w świat wypędził na życie hańby i urągowiska, ostatniej poniewierki i nędzy wyrzucił. Po to przyjechałam...

Jan chciał jej przerwać, ale zdawała się go całkiem nie słuchać.

— I po to przyjechałam, byście się do syta mogli nałykać sromu i wstydu, że taką siostrę macie, na którą choćby najplugawszy człowiek ma prawo palcem wskazywać, policya uganiać, jak za dzikim zwierzem, i... i...

Jan już nie słuchał, bo ten zaciekły refren „I po to przyjechałam" — powtarzał się bez końca, gdyby w histerycznym obłędzie.

Padła wreszcie wyczerpana na łóżko i nagle się zerwała i wlepiła w niego wrogie, nienawistne oczy:

— Na co jeszcze czekasz? Na drogę cnoty — ha, ha, ha — może chciałbyś nawrócić? Magdalenę może chciałbyś ze mnie zrobić? Idź, idź! — Twój brat, ten śmieszny Buddha, którego przed chwilą wyrzuciłam, był uczciwszy, bo nie grał tak długo śmiesznej komedyi. Do jednego brata mogłabym się jeszcze przyznać: do tego opoja, tego — ha, ha — który pańskim wzgardliwym giestem machnął na całą tę cnotliwą rodzinę.

— Saluś! — przemawiał dobrotliwie Jan — przekleństwo i zagłada zaciążyła nad naszym domem. — Ty nie masz prawa nikogo przeklinać, a najmniej naszego nieszczęsnego ojca — przeklnij pra — początek, z któregośmy się wywiedli...

I w tej samej chwili rozśmiał się głuchym śmiechem.

Tak strasznie banalnem i głupiem wydało mu się to, co teraz powiedział.

Rośmiał się głośno, potem spoważniał i rzekł prawie surowo:

— Masz słuszność — przeklinaj życie, rzucaj najcięższe przekleństwa na tego, który nas spłodził, — ale to wszystko śmieszne i bezsensowne. Lepiej zrobisz, jeżeli, zamiast przeklinać, chwycisz życie za łeb, wyssiesz z niego tyle rozkoszy, ile ono w stanie jest dać, wyżyłujesz je doszczętnie, a gdy dojka się skończy, każ sobie zaśpiewać: Syta jestem i śpię spokojnie, nie każ mi Panie długo czekać na zmartwychwstanie, bom jest ciężko znużona mlekiem wściekłej oślicy — życia.

Powiedział to twardo, drwiąco.

— Coś w tym sensie wyczytałem na jakimś polskim nagrobku na cmentarzu w Norymberdze.

Zwrócił się do wyjścia.

Jakby z ciężkiego snu ocknięta, zerwała się za wychodzącym:

— Zostań jeszcze!

Jan spojrzał na nią i mimowoli zląkł się wyrazu tej rozpacznej, jakby łuną wściekłego bólu bijącej twarzy.

Do domu obłąkanych dostałem się, czy co? — pomyślał w pierwszej chwili, ale wraz przemogła w niem litość i miłość do siostry.

Nawrócił, ale już nic nie mówił. Przytulił ją tylko do siebie, a szła od niego taka moc, że Sala się zwolna uspokoiła.

— Tyś dobry, — powiedziała wreszcie po długiej chwili — związek krwi nas łączy, ale ty mi jesteś obcy — i ja tobie obcą, myślałam znaleźć w tobie brata, a znalazłam obcego, dobrego człowieka — zaśmiała się nagle ostrym zgrzytem — rzadko dobrego człowieka — ale teraz idź, już idź! Zostaw mnie samą — widzisz przecież, że jest całkiem spokojną — idź!

Jan był śmiertelnie znużony — ten cały dom wydał mu się domem obłąkańców — wydało mu się, że wraca do domu po wizycie w szpitalu waryatów.

(C. d. n.)

no do ukonstytuowania zarządu. Przewodniczącym organizacyi miejscowej wybrany został p. St. Błotnicki, zast. adw. dr Aleksandrowicz, do zarządu weszli pp. Borejko, Miller, Kościuk, Prokopowicz i Ziegler.

Z Oświęcimia donoszą nam:

Z okazyi wyborów do Sejmu krajowego obejdzie się w tut. okręgu wyborczym bez żadnej walki wyborczej. Mamy stałego i godnego kandydata w osobie dra Stanisława Łazarskiego, przeciw któremu nie utrzyma się żadna inna kandydatura.

Z Brodów donoszą, że zgłosił tam swoją kandydaturę prezes lwowskiej Izby adwokackiej, dr T. Aschkenase.

Prasa o ś. p. A. Bandrowskim.

Na wieść o zgonie wielkiego śpiewaka prasa podniosła zgodnie jego zasługi, wznoszące się wysoko ponad zwykły zakres działalności śpiewackiej i scenicznej. Oceniła je prasa zarówno krakowska, jak lwowska, warszawska, jak poznańska, wszystkie zresztą pisma polskie, wychodzące na przestrzeni dawnych ziem polskich. A oceniła — i to jest znamienną okolicznością — w sposób nieledwie identyczny zarówno cechy talentu, jak kulturę artystyczną i umysłową, jak zalety obywatelskie zmarłego śpiewaka. Tak bywa, gdy schodzi ze świata wybitna osobistość.

„Odjechał na Monsalwat Lohengrin na zawsze — pisze feljetonista „Gazety Wieczornej". — W roku i miesiącu poświęconym setnej rocznicy urodzin Wagnera zmarł człowiek, którego imię zrosło się nierozerwalnie — nietylko w Polsce, lecz w Europie całej z muzyką Wagnera: uprzystępnił ją, spopularyzował i odtworzył na scenie. Powiedzieć można i powiedzieć trzeba, że przestał żyć Lohengrin i Tannhäuser, bo Aleksander Bandrowski pierwszy przyodział postaci Wagnerowskie w żywe kształty i dał im reżyserską, dekoracyjną i śpiewacką formę. Zrobił to najpierw na szerokim świecie, nie u nas. I uznanie wielkie zyskał najpierw na szerokim świecie, nie u nas. Tak jak wielu innych. Żeby tylko parę imion wymienić: Dawison, Kochańska, Modrzejewska, Paderewski"...

Podobnie rozpoczyna swoje wspomnienie pośmiertne o zmarłym śpiewaku referent muzyczny „Gazety Narodowej", który pisze:

„Czy więcej już nie będę widział cię,
I nie usłyszę nigdy głosu twego?"
„Tannhäuser" 1 akt.

„Słowa te, tylekroć przez Bandrowskiego na scenie śpiewane, przychodzą nam na myśl, gdy trzeba na zawsze pożegnać jego głos, jego postać sceniczną. Wspomnienia dłuższego szeregu lat współdziałały, gdy ten wielki i prawdziwy artysta stał na scenie.

„Bandrowskiego postacie sceniczne są jeszcze świeże w naszej pamięci. Z chwilą, gdyśmy go żegnali ze sceny, pożegnaliśmy — zdaje się — na zawsze te jego monumentalne kreacye. Pamięć jego na zawsze zostaje związana z historyą wprowadzenia dzieł wagnerowskich na naszą scenę i jego to głównie zasługą, że Wagner był u nas zrozumiany. Świat muzyczny stracił w nim wielkiego artystę i odtwórcę postaci wagnerowskich, w stylu kreacyj Tichaczka, Niemanna, Andera Jaegera, Vogla i Winkelmanna. Jak zwykle, zagranica umiała go należycie cenić i z tego powodu Bandrowski swego czasu uchodził w całych Niemczech za jednego z pierwszych śpiewaków wagnerowskich. Przez szereg lat odtworzone przez niego postacie Rienziego, Tannhäusera, Lohengrina, Tristana (nie u nas), Logego, Zygmunta i obu Zygfrydów wbiły się w naszą wyobraźnię i każdym razem, gdy ktoś inny, mniej powołany, starał się odtworzyć jedną z tych postaci scenicznych, oczyma ducha przez cały wieczór widziano ponad temi kreacyami, jakby unoszącą się postać Bandrowskiego, która swym ogromem przyćmiewała wszystkich innych."

To samo pisze „Przegląd", z którego podajemy analogiczny ustęp:

„Był niezrównanym przedstawicielem wagnerowskich postaci, które — w jego interpretacyi — pozostaną na zawsze w pamięci tych, którym dane było je oglądać i podziwiać. Mało chyba jest ludzi kulturalnych, którymby na dźwięk nazwiska ś. p. Bandrowskiego nie stanęła natychmiast przed oczyma szlachetna, czarem poezyi owiana postać Lohengrina czy Tannhäusera, lub też imponujące siłą ekspresyi postacie: Zygmunta i Siegfrieda. — Świetne warunki zewnętrzne, głos potężny i wytrzymały, ogromna muzykalność, szczegółowo a zawsze trafnie przemyślana i genialnie wykonana gra aktorska, czyniły go w dramatach Wagnera wprost fenomenalnem zjawiskiem."

„Kultura wagnerowska — pisze H. Opieński w warszawskiej „Nowej Gazecie" — trafiła na świetny grunt urodzonego deklamatora-śpiewaka. To też, kiedy po latach pobytu za granicą, stanął Bandrowski na estradzie koncertowej w kraju, porwał i zachwycił wszystkich niebywałą plastyką słowa i siłą dramatycznego wyrazu. Te przymioty artystyczne na tle inteligencyi i pierwszorzędnego rzeczywiście talentu śpiewaczego sprawiły, że jego kreacye wagnerowskie stały się epokowem na scenie naszej opery zjawiskiem, podobnie zresztą, jak stworzenie przepysznej postaci cygana „Manru" w operze Paderewskiego. Bandrowski zszedł do grobu w pełni sił życiowych, to też żal tem większy, że ten prawdziwy i szczery, a tak kulturalny artysta, nie mógł i nie miał sposobności odegrania większej jeszcze roli w życiu artystycznem naszej sceny.

I taki zgodny chór idzie przez całą prasę. Należy dodać, że dzienniki nie zapomniały o literackich i pedagogicznych zasługach ś. p. A. Bandrowskiego, o jego patryotyźmie i zaletach towarzyskich.

Prasa niemiecka podała bez wyjątku telegramy o śmierci Bandrowskiego, oceniając w krótkości jego działalność śpiewacką. Dzienniki niemieckie równie podnoszą przedewszystkiem występy Bandrowskiego w operach Wagnera, rozpisując się o jego fenomenalnym głosie.

„Bandrowski — pisze „Frankfurter Zeitung" — był szczęśliwym posiadaczem tenoru, jaki rzadko można znaleźć. Głos ten rozwinął się z barytonu i dlatego posiadał soczystą pełnię, głębię, ale zarazem świetną wysokość, tudzież siłę, która panowała nad najsilniejszą orkiestrą i nad każdym chórem".

Przedstawiwszy działalność artystyczną Bandrowskiego w Frankfurcie, podnosi następnie wspomniany dziennik, że on to do Polski wprowadził Wagnera. Podnoszą to zresztą i inne dzienniki niemieckie, jak „Zeit", pismo wiedeńskie.

Oto na razie wiązanka wspomnień, jakie prasa polska i obca poświęciła pamięci wielkiego śpiewaka. Do tych wspomnień jeszcze powrócimy.

Kronika.

Kraków, 3 czerwca.

Posiedzenia budżetowe Rady m. Krakowa odbyć się mają w przyszłym tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę.

Lato meteorologiczne rozpoczęło się z dniem pierwszym bieżącego miesiąca i przyniosło nam piękną pogodę i wysoką temperaturę. Dzisiaj już około g. 7 rano słońce silnie dogrzewało, chociaż nie mamy takich upałów, jak np. Berlin, gdzie w niedzielę termometr wskazywał 29.5 stopnia Celsiusza. Roślinność na plantach i w parkach po niedawnych deszczach, a następnie pod wpływem ciepła teraz dopiero nabrała tej żywej zieloności, jaka cechuje wegetacyę w lecie. Czas festynów i wogóle karnawału letniego jest w całej pełni, wróżąc jak najlepiej festynowi i reducie Syndykatu dziennikarzy krakowskich, które odbędą się d. 22 b. m. w „Oleandrach" i „Bagateli".

Kolonia wakacyjna w Porębie Wielkiej. Wydział Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych Krakowa i Podgórza, przyjmie w tym roku na dwumiesięczny pobyt wakacyjny kilkudziesięciu uczniów do swej kolonii Porębie Wielkiej: O miejsca te, bezpłatne, ubiegać się mogą uczniowie niezamożni, czyniący dobre postępy w naukach, obyczajni w szkole i poza nią, a potrzebujący wypoczynku i świeżego powietrza na wsi. Uczniowie otrzymywać będą wikt i mieszkanie, a pozostaną pod dozorem ustanowionego przez wydział kierownika.

Podania, wystosowane do wydziału Towarzystwa kolonii, winny zawierać: 1) wykaz cenzur z I półrocza b. r. szkolnego; 2) świadectwo ubóstwa; 3) deklaracyę ojca lub opiekuna potwierdzającą, iż ucznia oddaje na kolonię i że odbierze go każdej chwili na swój własny koszt, gdyby tenże zadość nie uczynił obowiązującym przepisom.

Uczeń winien z sobą zabrać w kuferku na czas wakacyj następującą ilość bielizny i garderoby: 1) dwa ubrania, 2) płaszcz, 3) 2 pary butów całych, 4) 4 koszule, 5) 6 par skarpetek, 6) 6 chustek, 7) 4 prześcieradła, 8) 4 ręczniki, 9) 4 pary kalesonów, 10) szczotki do butów i do ubrania, 11) spodeńki do kąpieli, 12) szczoteczkę do zębów, 13) grzebień, 14) igły, nitki i guziki. Pożądane są, ale nie konieczne, sandałki gimnastyczne.

Uczniowie przyjęci złożą na koszta podróży tam i z powrotem koleją i wózkiem z Mszany Dolnej do Poręby kwotę 10 koron, która nadto służyć będzie na nieprzewidziane wydatki ucznia, jak pranie bielizny i naprawę obuwia.

Uczniowie podający się, zgłoszą się do uproszonych przez wydział lekarzy: drów prof. Ciechanowskiego, Buzdygana, Zakrzewskiego, Nowaczyńskiego i Z. Wachtla na klinikę chorób wewnętrznych w sobotę 14 czerwca o godz. 5 po południu celem poddania się badaniu lekarskiemu. Pp. lekarze prześlą swoje orzeczenia wydziałowi Towarzystwa.

Podania należycie udokumentowane przyjmują pp. prof. Jakób Zachemski w gimnazyum św. Anny, dyr. Stanisław Bednarski w gimnazyum św. Jacka, prof. ks. Zygmunt Kulig na filii gimnazyum św. Jacka, prof dr Karol Dawidowski w gimnazyum III im Sobieskiego, prof. Karol Stach w gimnazyum IV, prof. Józef Przybylski w gimnazyum V, dyr. Ignacy Kranz w gimnazyum w Podgórzu, prof. Tadeusz Pazdanowski w II szkole realnej.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 10 czerwca b. r.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę dnia 4 czerwca 1913 o godzinie 6 wieczór w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym: 1) Demonstracye chorych; 2) dr Wachtel: „O wegetaryanizmie".

Z krakowskiego Koła Tow. historycznego. Nader ciekawe i ważne zagadnienia poruszył prof. Józef Lewicki na ostatniem posiedzeniu Koła (dnia 24 maja) w odczycie zatytułowanym: „Geneza komisyi edukacyi narodowej". Prelegent, znany już jako sumienny bibliograf druków, dotyczących komisyi edukacyjnej, zestawiał organizacyę komisyi z organizacyą podobnych urzędów oświatowych na zachodzie i na wschodzie (nawet w Rosyi), omawiał wpływy literatury francuskiej na opinie pedagogiczne w Polsce Stanisławowskiej; nie pomijając milczeniem niektórych wzorów zagranicznych, nie wszędzie zresztą urzeczywistnionych przed rokiem 1773, przyznawał naszej Komisyi charakter oryginalny i dawne uznane prawo do tytułu pierwszego na świecie ministerstwa oświaty.

W kwestyi wyjaśnienia tych wpływów cudzoziemskich, tudzież osobistej inicyatywy polskich mężów stanu, zabierali głos: p. H. Radlińska, dr K. Morawski, dr Wł. Konopczyński, dr Janowski, dr Albin Kłodziński i dyr. Fr. Papée.

Komitet politycznego równouprawnienia kobiet zaprasza swoich członków na ogólne zebranie, które odbędzie się 4 czerwca (środa) o g. 7 wiecz. w lokalu Czytelni kobiet, Rynek (Szara kamienica). Goście mile widziani.

Ze stowarzyszenia nauczycielek. We czwartek 5 b. m. o godzinie 6 w czytelni stowarzyszenia (Karmelicka 32, I. p.) wygłosi profesor Aleksander Jaworski odczyt z metodyki psychopedagogicznej pod tytułem „Próba pomiaru inteligencyi dziecka według skali mierniczej systemu Binet-Simona". — Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

Z uniwersytetu. P. Józef Weissberg, kandydat adwokacki, rodem z Rzeszowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Egzamin dojrzałości w I. wyższem gimnazyum żeńskiem w Krakowie (Wolska 13) odbył się w dniach od 27 do 30 maja włącznie, pod przewodnictwem radcy Tomasza Sołtysika. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 34 uczenic. Z tych otrzymały świadectwa dojrzałości: Altstädterówna Zofia (z odznacz.), Bajówna Marya, Binzerówna Salomea (z odznacz.), Brablecówna Stanisława, Buczyńska Zofia, Engelmanówna Helena (z odznacz.), Gansówna Helena (z odznacz.), Groblerówna Gustawa, Goldblattówna Regina (z odznacz.), Haberówna Olga, Heilpernówna Anna (z odznacz.), Hirschberżanka Edwarda (z odznacz.), Haimówna Olga (z odznacz.), Kahanówna Regina, Kaulbersówna Anna (z odzn.), Klipperówna Salomea, Kozińska Michalina, Krajewska Władysława, Kriegerówna Janina, Kubrychtówna Eugenia, Markowiczówna Róża (z odznacz.), Oberfeldówna Anna (z odznacz.), Raabówna Salomea (z odznacz.), Reffówna Marya (z odznacz.), Reichertówna Maryanna (z odzn.), Schenkerówna Eugenia, Schulsingerówna Anna, Srebrna Salomea (z odznacz.), Głębocka Mieczysława, Stankówna Wanda, Słósarczykówna Wanda (z odznacz.), Kanarkówna Persel. Jedną uczenicę reprobowano na pół roku. Jedna odstąpiła od egzaminu dojrzałości. Dwie uczenice przeznaczono do egzaminu poprawczego.

Zakończenie roku szkolnego w zawodowej szkole cechu rzeźników i masarzy odbyło się w ubiegłym tygodniu. Po przemówieniu i sprawozdaniu dyrektera szkoły p. J. Parczyńskiego, zabrał głos starszy cechu, radca miejski i prezes Izby rękodzielniczej p. W. Wajda, i dziękując gronu nauczycielskiemu za pracę, zachęcał młodzież do jaknajusilniejszej pracy nad dalszem kształceniem się nietylko w obranym zawodzie, który wydał wielu zacnych mężów, ale także nad uszlachetnieniem serca i duszy, aby zdobyć byt niezależny, podnieść przemysł i rękodzieło polskie i przyczynić się czynnie do zbudowania lepszej przyszłości Ojczyzny naszej.

Po odczytaniu klasyfikacyi uczniów, rozdano najpilniejszym nagrody z funduszów stowarzyszenia w ogólnej sumie 200 K.

Zakaz udziału dzieci szkolnych w zbieraniu składek. Do dyrekcyj szkół ludowych rozesłano następujący okólnik: Weszło w zwyczaj, że rozmaite Towarzystwa w Krakowie używają dzieci szkolnych do zbierania po ulicach składek na różne cele. Ponieważ zbierający, najczęściej nie uczniowie naszych szkół, dopuszczali się nadużyć, za które odpowiedzialność spada na ogół zbierających. Rada szkolna okręgowa postanowiła zabronić dzieciom szkolnym uczestniczenia w zbieraniu jakichkolwiek składek.

Powtórny koncert 600 dzieci. Wielki sukces i prawdziwe zadowolenie osób, które były obecne na koncercie dzieci dnia 30 maja b. r., oraz powszechne żądanie tych sfer, które z powodu pogrzebu ś. p. A. Bandrowskiego i ś. p. Teichmannowej nie mogły słyszeć tak licznego i przepięknie złożonego zespołu pieśni na powitanie wiosny wykonanych, spowodowały komitet do powtórzenia „Święta wiosny" w sobotę 7 czerwca b. r. o godzinie pół do 3 po południu w teatrze miejskim. Bilety po cenach zniżonych do nabycia w kasie zamawiań przy placu Maryackim l. 9. Telefon 1007. W dniu koncertu przy kasie teatralnej.

Wycieczka. Dziś rano przybyli do Krakowa uczniowie szkoły im. Kazimierza Brodzińskiego w liczbie stu z Tarnowa pod opieką p. Werzla.

Krak. Tow. ratunkowe udzieliło w maju pomocy 456 razy: na stacyi 242, poza stacyą 92, wyjeżdżało 214 razy. W porze dziennej: 355, nocnej 101. Mężczyzn leczonych było 236, kobiet 144, dzieci 66. Przypadków chirurgicznych było 283, przewieziono chorych 112.

Z sali sądowej. (Sprzeniewierzenie). Dziś odbywa się rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw Szczepanowi Godyniowi. Rozprawie przewodniczy radca Gredyński, oskarża prokurator Jendel, broni obwinionego dr Mikiewicz. Godynia, jako wójt w Czernej, sprzeniewierzył w kasie gminnej przeszło tysiąc koron. Obwiniony nie zaprzecza braku w kasie, tłómaczy się jednak, że w r. 1911 i 1912 większą część gotówki podjął z kasy gminnej i zużył na budowę domu dla Kółka rolniczego w Czernej, a małą część tych pieniędzy zatrzymał dla siebie i zużył jako wynagrodzenie za prowadzenie księgi meldunkowej.

Świadkowie zeznają na niekorzyść obwinionego.

W sprawie napadu bandytów pod Trzebinią komunikują nam z krakowskiej dyrekcyi policyi:

Doniesiono, że przed kilku dniami przedostało się do Galicyi przez granicę rosyjską z Królestwa Polskiego w okolicy Szczakowej, pięciu niebezpiecznych bandytów, z Iwanem Butelskim, znanym pod nazwą „Chrustalowa". Jednego z nich aresztowano w Granicy w sobotę wieczór. Prawdopodobnie ci bandyci, zaraz po przejściu do Galicyi, wspólnie z indywiduami, podejrzanymi u nas, wykonali napad na urzędnika kopalni w Sierszy, Leona Śliwińskiego, który wiózł pieniądze na wypłatę.

Aresztowanie włamywacza. Wczoraj aresztowano 34-letniego Łomzika, który właśnie zabierał się do operacyj przy kramach na Wolnicy. Jego towarzysze, których było kilku, zbiegli.

Z kraju.

Inwestycye kolejowe w Żywcu. Z Żywca piszą nam: Wobec coraz bardziej wzmagającego się ruchu kolejowego w mieście Żywcu i okolicy, czuł się zarząd kolejowy spowodowanym przystąpić, w myśl programu inwestycyjnego, do wykonania stosownego rozszerzenia tamtejszego dworca kolejowego. Przedewszystkiem rozpoczęto jeszcze w listopadzie 1912 r. gruntowną przebudowę budynku głównego, wybudowanego przed 30 laty, a zajmującego zaledwie 660 m. kwadr. zabudowanej powierzchni. Nowy gmach dworca kolejowego zajmować będzie powierzchnię 1800 m. kw., z czego przypada na ubikacye przeznaczone dla służby kolejowej 320 m. kw., zaś reszta 1480 m. kw. na poczekalnie, westybule i restauracye. Przy tym nowym gmachu o długości 93 m. zastosowano po raz pierwszy w krajowem kolejnictwie styl zakopański, uwydatniający się już na pierwszy rzut oka charakterystycznym swojskim układem więźby dachowej, oraz zewnętrznem zdobnictwem zakopańskiem. Fakt wykonania rządowej publicznej budowli w stylu rodzimym należy podnieść z uznaniem. Równocześnie z wykonaniem głównego budynku stacyjnego w Żywcu rozszerzone zostaną na tejże stacyi magazyny towarowe, ładownie, place składowe i założenia torów, tak że z końcem roku 1914 stacya ta odpowiadać będzie wszelkim nowoczesnym wymaganiom.

Koszta wszelkich tych inwestycyj przekroczą znacznie kwotę 300.000 koron. Wykonanie budynku głównego powierzone zostało krajowej firmie R. Fussgängera, budowniczego w Żywcu, dozór zaś nad całą budową sprawuje sekcya konserwacyi kolei w Żywcu pod kierownictwem starszego komisarza budowy, inż. Glasera, przez specyalnego kierownika budowy inż. Skoflega. Z ramienia ministerstwa kolejowego czuwa nad architektonicznem wykończeniem budynku starszy inżynier Kulhavy.

Prawo publiczności. Minister oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1912/13: I—IV klasie prywatnego realnego gimnazyum żeńskiego w Jarosławiu; I—VI klasie prywatnego gimazyum ruskiego w Jaworowie; I—VI klasie gimnazyum prywatnego. Towarzystwa szkoły średniej w Czortkowie; I—VII klasie prywatnego żeńskiego gimnazyum konwentu Bazylianek we Lwowie.

Oświęcim 1 czerwca. (O inwestycye publiczne.— Z Rady miejskiej). Przesilenie finansowe, spowodowane kilkumiesięczną obawą zawieruchy wojennej, odbiło się dotkliwie na naszem pogranicznem mieście. Żywiliśmy nadzieję, że jako rekompensatę za poniesione klęski finansowe, zainaugurowany będzie na większą skalę ruch budowlany. Spodziewaliśmy się budowy koszar, budowy kilku kolejowych domów czynszowych, których budowa jeszcze w roku 1911 miała być rozpoczęta i wszystkie te nadzieje zawiodły. Rozszerzenie dworca kolejowego i budowę przekopów podziemnych obiecują nam z roku na rok i wprost nie do uwierzenia, że ta tak ważna i pilna sprawa musi tak długo być przewlekaną. Ruch osobowy na tutejszej stacyi jest bardzo znaczny, a do pociągów przechodzić musi publiczność przez otwarte tory, trzeba widocznie koniecznie większego nieszczęścia, aby to, co w interesie bezpieczeństwa ludzkiego jest wskazanem, zostało nareszcie wykonanem! To też z powodu tego zastoju emigracya zwiększa się stale, gdyż ludzie, nie mogąc w kraju dostać zarobku, uciekają na obczyznę.

Taki sam zastój wycisnął piętno także na urzędowaniu naszej Rady miejskiej. Tendencya płacenia jak najmniejszych dodatków gminnych była co prawda zawsze myślą przewodnią w urzędowaniu ojców miasta i to było powodem ogromnego zastoju na każdem polu gospodarki miejskiej — naturalnie braki, spowodowane całym szeregiem lat, nie tak łatwo i rychło dadzą się odrobić. Burmistrz p. Mayzel pragnąłby szczerze przy pomocy obecnie więcej postępowej Rady miejskiej, nadrobić grzechy przeszłości, ale staczać musi ustawiczne walki z brakiem funduszów, tem bardziej, że urobiło się w kraju nieuzasadnione mniemanie, że Oświęcim należy do gmin zasobnych i bardzo dobrze sytuowanych.

Na ostatniem posiedzeniu przeforsowano uchwałę, zmierzającą do budowy wodociągów w Oświęcimiu i uczyniono duży krok naprzód w tej sprawie. Na tem samem posiedzeniu poruszono także sprawę kreowania szkoły średniej w naszem mieście i jest istotnie dziwnem, że miasto, liczące z górą dziesięć tysięcy mieszkańców, nie ma wogóle dotąd żadnego wyższego zakładu naukowego. Poruszono zupełnie słusznie myśl wywarcia nacisku na zakład Salezyański, który dla swoich celów utrzymuje szkołę średnią, aby szkołę tę przy stosownej a nieszkodliwej dla zakładu zmianie przeistoczyć na prywatne gimnazyum. Reprezentacya miasta powinna się zatem zetknąć z wpływowymi czynnikami zakładu, gdyż na innej drodze Oświęcim nie tak rychło będzie mógł szkołę średnią otrzymać. Na temże posiedzeniu uchwalono przesłać gratulacyę p. staroście Wykowskiemu, z powodu jego awansu, który na swem dotychczasowem stanowisku z powodu zalet umysłu i serca, potrafił sobie zaskarbić istotną i niekłamaną sympatyę wśród wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa.

Zakopane, 2 czerwca. (Związek pensyonatowy.— Majówka. — Przedstawienie. — Z aury).

W niedzielę, na walnem zgromadzeniu, sekcya pensyonatowa uchwaliła nareszcie nowy regulamin dla pensyonatów. Regulamin ten zawiera przypomnienie przepisów policyjnych, meldunkowych, ogniowych, ujednostajnienie godzin posiłku i t. p.

Sprawa podawania podwieczorków stoi tak jak w roku ubiegłym t. j. tak, że podawane być mogą tylko za specyalną dopłatą, w przeciwnym razie utrzymujący pensyonat płaci karę od 10—50 hal. Naturalnie uchwała ta tyczy się tylko sezonu letniego t. j. pory roku, w której wycieczkowicze i spacerowicze znajdują czas zaledwie na śniadanie, obiad i kolacyę.

Aby zapobiedz słusznym skargom gości letnich na służbę postanowiono ułożyć regulamin dla służby i w tym celu wybrano komisyę, która jeszcze przed sezonem opracuje go.

Po uchwaleniu wydania afisza reklamowego z kliszami i krótkiemi opisami tylko koncesyonowanych pensyonatów wyłoniła się dyskusya nad środkami zapobiegania nielojalnej konkurencyi tak ze strony stałych niekoncesyonowanych, jak i t. zw. latających pensyonatów funkcyonujących tylko przez lato. W sprawie tej uchwalono wysłać deputacyę do starostwa i pomagać w uzyskaniu koncesyj dla tych, którzy na to zasługują, władze bowiem załatwiają te sprawy nadzwyczaj długo.

Sądzimy jednak, że sprawa ta da się możliwie uregulować dopiero wtedy gdy „Gremium" będzie miało swoich przedstawicieli w gminie, klimatyce i na komisyach badających, domy obecnie bowiem każda z tych instytucyi wydaje na własną rękę opinię o petencie, i opinie te nie zawsze są zgodne.

W niedzielę po południu staraniem „Związku Górali", „Sokoła" i straży pożarnej urządzono zbiorową majówkę. Zabawa nie udała się, gdyż zaledwie tłumny ten pochód z muzyką przybył pod regle zerwała się burza poczem deszcz ulewny padał do 6 wieczorem.

Wieczorem w sali „Morskiego oka" odegrano „Klub kawalerów" na dochód uczniów miejscowej szkoły zawodowej. Dochód z przedstawienia jest niewielkim, gdyż bardzo mało osób przybyło, pomimo, że cel wart jest poparcia.

Od kilku dni po sezonie deszczowym, mamy bardzo ładną pogodę, przerywaną w ostatnich trzech dniach krótko trwającemi burzami, które przedziwnie odświeżają powietrze. Upał dochodzi do 30 C. lecz jakoś nie daje się uczuwać zbytnio, zaludniają się więc ulice i bliskie doliny. Obcych jeszcze nie wiele mamy, jednakże coraz więcej spotyka się nowych twarzy w cukierniach i na ulicach.

K. S.

Przemyśl 2 czerwca. (Sprawa budowy tramwaju elektrycznego). Wlokąca się od lat sprawa tramwaju wreszcie przyszła na posiedzenie Rady miasta 28 b. m. Ponieważ gmina nie uważała tramwaju za interes korzystny, przeto tą sprawą zajęło się konsorcyum prywatne, z dr. Kutną na czele. Konsorcyum to, zamieniwszy się w towarzystwo tramwajowe, uzyskało z ministerstwa koncesyę na budowę, wygotowało plany szczegółowe i kosztorysy i zwróciło się do Rady miasta z propozycyą odstąpienia tego wszystkiego miastu, ewentualnie przystąpienia gminy do spółki. Sprawę tę referował asesor dr. Błażowski, nadmieniając, że w magistracie zdania były podzielone. Za budową tramwaju przez miasto oświadczył się tylko ś. p. asesor dr. Niemczyński, reszta członków była temu przeciwną. Ostatecznie sformułował stanowisko gminy w tej treści wnioskach, że Rada miasta uznaje potrzebę i korzyści z budowy tramwaju, budować jednak sama nie może ze względu na rozpoczęte inwestycye (wodociągi i kanalizacye), gotowa jednak wszystko komitetowi ułatwić, t. j. pozwolić na użycie ulic, dać prąd elektryczny i t. d., a wreszcie przystąpić do tego przedsiębiorstwa w charakterze członka w zamian za zastępstwo w zarządzie, zastrzegając sobie prawo wykupna.

Nad tą sprawą rozpoczęła się ożywiona dyskusya, w której radni p. Kusiba i dr Mestor oświadczyli się za objęciem budowy przez gminę, względnie wykonania budowy na spółkę z konsorcyum, w ostateczności, aby gmina przystąpiła jako akcyonaryusz z udziałem 300 tysięcy koron, to jest $\frac{1}{5}$ ogólnych kosztów ($1\frac{1}{2}$ mil.). Imieniem komisyi elektrycznej r. dr Eliasz Mantel postawił 14 wniosków w tej sprawie, między innymi, aby gmina przystąpiła do Towarzystwa z 20% kapitału akcyjnego, dostarczyła prądu, zastrzegła sobie prawo wykupna i udziału w Radzie nadzorczej, zatrudniania li tylko funkcyonaryuszów krajowych i w urzędowaniu języka polskiego.

Po krótkiej dyskusyi odroczono posiedzenie i uchwalono „ad hoc" zwołać w dalszym ciągu osobne posiedzenie Rady miejskiej. W każdym razie sprawa budowy tramwaju poszła naprzód, już choćby z tego względu, że Rada miejska uznała wreszcie jego potrzebę.

Brody, 1 czerwca. (Wspomnienie pośmiertne). Dziś złożyliśmy do grobu zwłoki nagle zmarłego st. zarządcy pocztowego Karola Furdzika, który zmarł w sile wieku, bo w 48 roku życia. Zmarły cieszył się uznaniem tutejszej ludności za uczciwą i rzetelną pracę. Jego staraniem stanął nowy budynek pocztowy, odpowiadający wszelkim nowoczesnym warunkom, ale niestety nie było mu przeznaczonem długo w tym budynku urzędować, bo zaledwie dwa tygodnie, gdy go nagła śmierć zaskoczyła. (S. p. Furdzik przez szereg lat pracował w urzędzie pocztowym w Krakowie, następnie był naczelnikiem poczty w Chrzanowie, skąd przeniósł się do Brodów. Przyp. Red.).

Ze świata.

Arystokraci w więzieniu. Z Warszawy donoszą: Wiadomości o chorobie hr. Ronikiera w więzieniu i orzeczeniu komisyi, że dalszy pobyt w więzieniu hr. Ronikiera jest niebezpieczny dla stanu jego zdrowia — okazały się nieprawdziwe. Hr. Ronikier starał się o przeniesienie go do lazaretu więziennego, lecz po zbadaniu go przez lekarza więziennego w obecności prokuratora, żądanie to odrzucono.

W ostatnich czasach Ronikier stał się zupełnie apatyczny. Przebywa on w 3 oddziale w oddzielnej celi, która zamykana jest dodatkowo na wiszący zamek; klucz od zamku tego znajduje się w kancelaryi więziennej. Naprzeciw 3 oddziału znajduje się oddział 4, w którym jest cela Bispinga, również zamykana na zamek wiszący. Ronikier i Bisping nie korzystają z żadnych przywilejów szczególnych, z wyjątkiem, że każdy z nich ma swoją własną pościel i że Bispingowi przynoszą objad z klubu myśliwskiego, a Ronikierowi z restauracyi. Przed oddaniem jedzenia więźniom, naczynia podlegają obejrzeniu przez władze więzienne. Zarówno Ronikiera, jak i Bispinga odwiedzają dwa razy w tygodniu żony ich i matki.

Tajemnicza zbrodnia. Pisma warszawskie donoszą: W niedzielę wieczorem mieszkańcy przedmieścia Wola zauważyli w rowie, przylegającym do cmentarza prawosławnego, kobietę w płomieniach. Rzucono się na ratunek, ogień ugaszono, ale nieznajoma już nie żyła. O ile dało się stwierdzić, nieznajoma miała lat około 18, blondynka, dobrej tuszy. Z resztek ubrania, zniszczonego przez płomienie, widać, że nieszczęśliwa miała na sobie bluzkę granatową w białe kropki i kapelusz słomkowy. W pobliżu spalonej znajdował się 2-garncowy gąsior z naftą. Na głowie znaleziono ślady od uderzeń. Język, cały opalony, przyciśnięty był zębami, co robi wrażenie, jakby nieznajomą duszono. Jest przypuszczenie, że nieznajomą zamordowano w innem miejscu, a do rowu przyniesiono i spalono. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

Katastrofa kolejowa. Pisma warszawskie donoszą o katastrofie kolejowej, która kilka dni temu zdarzyła się na stacyi kolejowej w Niżnym Nowgorodzie. Przy szybowaniu wagonów, celem doczepienia ich do pociągu osobowego, maszynista z niewyjaśnionej przyczyny spadł z maszyny. W tej chwili nastąpiła bardzo groźna sytuacya. Maszyna bez maszynisty z pustymi wagonami pędziła całą siłą pary na stojący przed dworcem pociąg osobowy.

Byłaby oczywiście nastąpiła okropna katastrofa, ale przytomny zwrotniczy przełożył szyny i pędzące wagony wtłoczyły się na zapasową linię. Linia ta była ślepa, zamknięta murem, przedzielającym terytoryum stacyi od ulicy. Maszyna rozbiła mur i wpadła na ulicę. Właśnie przechodziło tamtędy kilkanaście osób; część ich zdołała umknąć, ale dwie zostały zabite. Wagony i maszyna uległy zniszczeniu.

Z mętów wielkomiejskich. Z Wiednia piszą 31 z. m.: Aresztowano tu niejakiego Kainza, który dokonał mnogich kradzieży w mieszkaniach, jakie odwiedzał pod pozorem chęci ich wynajęcia. Kainz był jeszcze przed niedawnymi laty wziętym architektem wiedeńskim i jego dziełem są projekta licznych kamienic wiedeńskich. Popadł w trudności finansowe i aby z nich się wydobyć, jął się oszustw kaucyjnych w wielkim stylu. Skazano go za nie na trzechmiesięczne więzienie. Kainz spadał coraz to niżej i dziś uwięziono go po raz już wtóry za kradzieże.

Sprzeniewierzenie na kolei. Wychodzący w Pradze „Dennik" donosi, że w kolejowym urzędzie ruchu w Pardubicach wykryto wielkie sprzeniewierzenia. Kilku urzędników podrabiało wedle owego doniesienia spisy wypłat i defraudowało znaczne kwoty.

Śmierć za paczkę tytoniu. Piotr Szell, 16-letni pasterz w Nagybanya na Węgrzech, zamordował swego towarzysza za to, że mu skradł paczkę tytoniu.

Londyńskie małżeństwa. Z Londynu piszą 31 b. m.:

W ostatnich latach sensacyę wywołały liczne małżeństwa arystokratów z chórzystkami i statystkami teatrzyków londyńskich. W ciągu 5 ostatnich lat przeszło dwa tuziny t. zw. „Gibson Girls" poślubiło najprawdziwszych i bardzo bogatych lordów. Małżeństwa takie wyszły przecież z mody. Ale oto znów dzienniki donoszą o ślubie Dongana, syna i spadkobiercy milionera lorda Cowleya, ze statystką mrs. Anfrere. Młody lord jest bardzo ekscentrycznym człowiekiem, z rodziną zerwał przed laty stosunki i utrzymywał się z dorożkarstwa, obecnie zaś jest statystą w teatrze Gaiety.

Kobiety i karty. Namiętność do gry w karty szerzy się wśród dam londyńskich w zastraszający sposób. W Londynie istnieje cały szereg klubów karcianych dla kobiet wszystkich klas. Kluby te urządzone są z mniejszą lub większą elegancyą, zależnie od tego, do jakiej sfery należą jego klientki. Kluby te zaczynają funkcyonować około godz. 2 po południu. Panie piją z początku kawę, przeglądają tygodniki mód, zanim zasiądą ostatecznie do gry, gdzie przesiadują zazwyczaj do późnej nocy. Czasami w grze biorą udział i mężczyźni, nie są to jednak nigdy małżonkowie grających kobiet, lecz młodzieńcy, mający dość pieniędzy i czasu, aby grać z kobietami. Czasami do klubów tych wkradają się jakieś niepewne postacie, których jednak właścicielki klubu natychmiast wydalają, bacząc, aby w klubie zbierało się „solidne" towarzystwo. Wiele kobiet nawiązuje z mężczyznami, dopuszczonymi do klubu, bliskie stosunki, przekraczające granice towarzyskie. Zdarza się często, że dama, przegrawszy wszystkie pieniądze, zaciąga u jednego z obecnych mężczyzn „pożyczkę", z reguły prawie bezzwrotną. Wierzyciel znajdzie się zawsze, zwłaszcza, gdy dłużniczka jest młoda i piękna.

Zmarli: Klemens Pawłowski, emerytowany r. sądowy i obrońca w sprawach karnych, zmarł w Krakowie w 80 roku życia. W roku 1848, jako student należał do gwardyi narodowej w Przemyślu. Podczas powstania styczniowego, jako auskultant sądowy, przydzielony do sądu wojennego w Tarnowie, wpływem swoim u majora audytora wyjednywał uwolnienia i ulgi dla polskich więźniów politycznych, przez co zyskał sobie wielką popularność i wdzięczność w kołach szlachty okolicznej. Jako sędzia odznaczał się wielkiem poczuciem sprawiedliwości, połączonem z wrodzoną dobrocią. Jego wysoka, powszechnie należała do typowych w Krakowie. Cieszył się też ś. p. Klemens Pawłowicz wszędzie poważaniem i sympatyą.

Składki. Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożył p. Józef Woźniak 2 K.

Na Dar grunwaldzki złożyła p. Bronisława Passendorferowa 4 K.

Dla W. P. złożono: K. S. 1 K, S. L. 1 K.

Mianowania i przesiedlenia. Rada szkolna krajowa przeniosła Mikołaja Duczakowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Babuchowie na równorzędną posadę do szkoły w Mołnie; Jadwigę Skwirutównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Opatkowicach, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Opatkowicach; Maryę Sorocukównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Dub'e, na równorzędną posadę do szkoły w Resznistem; Jana Wianickiego, nauczyciela 1-kl. szkoły w Siedliskach, na posadę nauczyciela 2 kl. szkoły w Błoni.

Z kalendarza. We wtorek 3 czerwca: Erazma i Pauli g. m.; we środę 4 czerwca: Franciszka i Saturniny; we czwartek 5 czerwca: Bonifacego, Faust. i Zeneid.

Wschód słońca dnia 3 czerwca o godzinie 3 minut 38; zachód o godzinie 7 min. 40; długość dnia godzin 16 m. 04.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 2 czerwca termometr doszedł od + 13·0 do + 25·1 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 3 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 745·3 mm, termometru + 17·0 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 19·3, najniższa — 3·3 Cels. — Ciśnienie powietrza 625. Kierunek wiatru zachodni.

Prognoza: zmienne zachmurzenie, przeważnie pogoda.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We wtorek: „Cnotliwa Zuzanna“.
We środę: po raz pierwszy „Kuglarz“.
We czwartek: „Wróg kobiet“.
W piątek: „Kuglarz“.
W sobotę: „Hrabia Luksemburg“.
W niedzielę po poł.: „Manewry jesienne“; wieczór: „Kuglarz“.
W Poniedziałek: po raz pierwszy „Grigri“.
We wtorek: „Bal maskowy“. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
We środę: „Grigri“.
We czwartek: „Eugeniusz Oniegin“. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
W piątek: „Grigri“.
W sobotę: „Faust“. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Opera i operetka Lelewicza.

Tarnów. 5 czerwca „Ptasznik“, 6 „Cnotliwa Zuzanna“, 7 „Miłość cygańska“, 8 „Trawiata“.

Nowy Sącz. Wtorek 10 „Ptasznik“, 11 „Cnotliwa Zuzanna“, 12 „Miłość cygańska“, 14 „Violetta“, 15 „Wróg kobiet“.

Dział ekonomiczny.

Zniżenie cen nabiału i mięsa. Miejskie biuro aprowizacyjne we Lwowie zawiadamia, że od dnia 29 b. m. zniżone są ceny masła we wszystkich mleczarniach i obecnie wynoszą: 1 kg. masła ze słodkiej śmietanki 3·44 kor., 1 kg. masła z kwaśnej śmietany 3·32 kor., 1 litr śmietany 80 hal., 1 litr podśmietania 22 hal., 1 litr mleka kwaśnego 10 hal., 1 kg. sera niesolonego 60 hal., 1 serek (500 grm.) kminkowy tłusty 50 hal; w jatkach miejskich zniżono cenę cielęciny i wynosi: I klasa 1 kg. 1·44 kor., II klasa 1 kg. 1·36 kor.

Związek uprawnionych przemysłowców budowlanych w Krakowie. W skład prezydyum na rok 1913 weszli: Józef Górecki, właściciel fabryki, jako prezes, Kazimierz Brzeziński, budowniczy i Tomasz Gramatyka, właściciel zakładu ślusarskiego, jako zastępcy, Roman Muranyi, właściciel fabryki, jako skarbnik. Delegatami zaś weszli z budowlanych, w Związku reprezentowanych, zostali wybrani: Kazimierz Brzeziński — budowniczy, Jan Wolny — stolarstwo, Tomasz Gramatyka — ślusarstwo, Adam Rembertowski — cieśielstwo, Marek Sworzyk — kamieniarstwo, Marcel Feldmann — malarstwo pokojowe, Adolf Ehrlich — szklarstwo, Daniel Baldinger — blacharstwo, Tadeusz Kleczewski — instalacya elektryczna, Ludwik Strusik — murarstwo i Romański Karol — pokostnictwo.

Telefon. Dnia 5 czerwca oddaną będzie do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna o ruchu telefonicznym w Wieliczce i Wieliczce połączona służbą dzienną.

Kronika lwowska.

Lwów, 3 czerwca.

Nieprawdziwa pogłoska. Dzienniki lwowskie donoszą:

Przed dwoma dniami ukazała się w pismach odezwa anonimowa tej treści, że Wydział krajowy, z uwagi na brak funduszów, ma zamiar zredukować poborowy nauczycielstwa, oraz zmniejszyć o 75 prc. ilość posad nauczycieli tymczasowych. Krajowe delegacye Polskich towarzystw nauczycielskich zawiadamia, że czonkowie delegacyi informowali się w tej sprawie u członka Wydziału krajowego p. dra Jabla, który kategorycznie zaprzeczył tej plotce, dodając, że o jakimkolwiek ograniczeniu budżetu krajowego w rubryce „płace nauczycieli“ mowy w Wydziale krajowym nie było. Wiadomość ta wyssana jest z palca.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Bocian“.
We czwartek: „Cyd“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

„Muzy“. Ruchliwą działalność wydawniczą prowadzi Tow. akc. S. Orgelbranda Synów, podjęte przed kilku laty wydawnictwo godną inicyatywę wydawania „Biblioteki“ literacko-artystycznej p. t. „Muzy“, w której znaleźć mają pomieszczenie utwory literatury dawnej i współczesnej literatury w wytwornej szacie zewnętrznej. Redakcyę tego wydawnictwa zbiorowego objął znany krytyk i estetyk, p. Jan Lorentowicz, a przystępna cena wobec nader wykwintnej i pięknie sharmonizowanej strony zewnętrznej książek zapewni wydawnictwu znaczne powodzenie.

Dotąd opuściło prasę pięć tomów, które przynoszą następujące utwory: Jan Lorentowicz: „Młoda Polska“ serya trzecia i K. Tetmajer, Jan Lemański i Adolf Nowaczyński. Portrety literackie. Piotra Skargi: Pisma wybrane w układzie i z przedmową Wiktora Gomulickiego. De Villiers de L'Isle Adam. Nowele w wyborze i układzie J. Lorentowicza. Ernesta Renana: „Dyalogi i fragmenty filozoficzne“. Z szóstego wydania spolszczył Grzegorz Glass. Mieczysława Romanowskiego: „Wybór pism“. 2 tomy.

Biblioteka „Muzy“ jest nowym u nas typem wydawnictwa podjętego na wzór zagraniczny, łączącego taniość ze zgrabną i ładną szatą zewnętrzną. Książki wypuszczane w pięknej oprawie, w ręcznym i dogodnym kieszonkowym formacie, tworzą bibliotekę wyborowych dzieł, których poznanie jest obowiązkiem każdego wykształconego człowieka. W ten sposób w pełnej mierze spełnioną zostaje przewodnia myśl wydawców zapoznawania szerszego ogółu z wybitnemi dziełami myśli twórczej w literaturze w ojczystej i zagranicznej.

— **Pożegnanie księcia Józefa z Krakowem.** Szkic historyczny napisał dr Maryan Stępowski, Kraków 1913. Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Cena 60 hal.

W dziejach oręża polskiego dzień 8 maja 1813 jest datą ważną. Towarzystwo opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie w setną rocznicę przypomniało ją społeczeństwu i uczciło przez ufundowanie odpowiedniej tablicy pamiątkowej. W tym bowiem dniu książę Józef Poniatowski, naczelny wódz wojsk polskich wskutek intrygi rosyjskiej i dwulicowej obłudnej polityki Austryi, która poza jego plecami połączyła się z Rosyą i przystąpiła do koalicyi przeciw Napoleonowi — zmuszony był wyprowadzić świeże przez siebie uformowany kilkunastotysięczny korpus polski w Krakowa i granic Księstwa Warszawskiego i połączyć się z Napoleonem w Saksonii, skąd już za życia do Polski nie wrócił, znalazłszy śmierć bohaterską w nurtach Elstery dnia 19 października 1813 roku. Ten ważny moment dziejowy związany jest ściśle z historyą Krakowa i dworkiem „pod Lipkami“ na Zwierzyńcu, gdzie pani ordynatowa Zofia z Czartoryskich Zamoyska w dniu 8 maja 1813 roku podejmowała księcia Józefa i jego sztab pożegnalnym podwieczorkiem. Autor w treściwym szkicu, ilustrowanymi portretami księcia Józefa i Pani Zamoyskiej, tudzież podobizną tablicy pamiątkowej w dniu 7 maja 1913 r. wmurowanej „pod Lipkami“ — rzecz całą wyczerpująco przedstawił, a T. S. L. wydając tę pracę w bardzo starannej szacie zewnętrznej złożyło hołd pamięci bohatera.

— **Marya Bartusówna.** W jubileuszową rocznicę powstania styczniowego. Część pierwsza i druga. Lwów. Nakładem komitetu wydawnictwa zbiorowego pism Maryi Bartusówny. 1913. 40 hal.

Przedwcześnie zgasła poetka w spuściźnie swej literackiej pozostawiła dwa piękne utwory, poświęcone powstaniu styczniowemu. Pierwszy z nich p. t. „Sen powstańca“ jest reminiscencyą poezyi i śmierci Mieczysława Romanowskiego (napisany w r. 1873), drugi p. t. „W 20 rocznicę powstania 1863“ jest wierszem okolicznościowym, jak wszystkie utwory poetki nacechowanym głębokim liryzmem i siłą uczucia patryotycznego. Przypomnienie tych obu pięknych utworów na jubileuszową rocznicę powstania było ze wszech miar wskazanem, gdyż wskrzesza pamięć poetki, której wśród pieśniarzy sławiących rok 1863 należy się pierwsze miejsce.

Połowę czystego dochodu przeznaczono na rzecz Tow. uczestników powstania 1863.

— **Jednodniówka drohobycka ku uczczeniu 1863 roku.** Staraniem towarzystw polskich w Drohobyczu opuściła prasę jednodniówka p. t. „1863“, zawierająca cykl utworów, poświęconych pamięci powstania 1863 roku. Wiązankę tę, złożoną w połowie z utworów poetyckich, w połowie prozaicznych, można podzielić na dwie części. Pierwsza przynosi garść wspomnień tych powstańców, którzy do dziś w powiecie drohobyckim żyją, druga obejmuje utwory poetyckie i przyczynki literackie przez zamiejscowe siły nadesłane. Oto treść „1863“: wiersz Jana Kasprowicza, „Przyczynek do życiorysu M. Romanowskiego“ przez prof. W. Bruchnalskiego, wiersze Staffa, W. Kozickiego, K. Wierzyńskiego, K. Lubeckiego, J. Kozielewskiego i Ferdynanda Kurasia. Wspomnienia osobiste powstańców, mieszkających w powiecie drohobyckim, a mianowicie: St. Myszkowskiego, Władysława Janiszewskiego, Aleksandra Zdanowicza i Jana Niewiadomskiego, „Kartka z przeszłości Drohobycza“ przez Alfreda Brodnickiego, „Życie polskie w Drohobyczu po roku 1863“ przez M. Pawłowskiego i „Sołhariwa“, obrazek z roku 1863 przez K. Zamorską.

— **Krakowski „Miesięcznik artystyczny“,** organ Tow. ochrony piękności m. Krakowa, w numerze za marzec i kwiecień b. r. rozpoczyna rzeczowy artykuł arch. W. Małkowskiego o tramwajach krakowskich, omawiający stan obecny naszych linij tramwajowych i wykazujący, że tramwaj po śródmieściu bezwarunkowo kursować nie powinien. Dalej zamieszcza „Miesięcznik“ spostrzeżenia Fr. Turka o zanikaniu starego Kazimierza, artykuł St. K. Ostrowskiego o konieczności założenia w Krakowie Muzeum odlewów gipsowych, wprowadzający tę żywotną sprawę na grunt aktualny, uwagi J. Żmijewskiego o fatalnej reklamie ulicznej w Krakowie, wreszcie sprawozdanie z interesującego odczytu dra W. Kuźniara o „pomnikach przyrody“, oraz przyczynki do działalności wydziału Towarzystwa.

— **Statut krajowy i Ordynacya wyborcza sejmowa,** Kraków, Krakowska Drukarnia Nakładowa, 1913. Str. 40; cena 50 hal.

O reformie Statutu krajowego, którym rządzi się Sejm, mówimy prawie codziennie, a niewielu zna go bliżej. To też zasługą Drukarni Nakładowej, że właśnie teraz Statut krajowy wydała. Do Statutu dołączono sejmową Ordynacyę wyborczą, a więc sposób wybierania posłów sejmowych, a nadto wzory, potrzebne każdemu przy tych wyborach.

Szpiegostwo Redla.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 3 czerwca).

Okropne szczegóły szpiegostwa.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt“ dowiaduje się z kół wojskowych, że Redl oddał Rosyi wielkie usługi zwłaszcza przez to, że właśnie w czasie, w którym groziła Austryi wojna, wydał jej wszystkie przygotowania wojenne, poczynione w Galicyi, w Bośnii i Dalmacyi. Ponadto Redl zdradził Rosyi wszystkie miejsca, w których, w razie wojny, miały być urządzone magazyny amunicyi. Dalej wydał Rosyi opisy nowych konstrukcyj armat i modele armat jeszcze nie zaprowadzonych, a dopiero będących przedmiotem prób. Byłoby jednak wprost straszliwą katastrofą, gdyby Redl, w razie wybuchu wojny, pozostał był na czele sztabu generalnego swego korpusu, gdyby korpus ten wciąż brał czynny udział w wojnie.

Co się tyczy aresztowania porucznika Horinki, to aresztowanie to nie stoi w w związku ze sprawą szpiegowską, tylko z nadużyciami seksualnemi Redla.

„N. W. Tagblatt“ zaprzecza też doniesieniu o aresztowaniu wielu oficerów. Przesłuchanie, któremu poddano pewnych oficerów, miało tylko na celu wyjaśnienie sprawy.

W parlamencie zgłoszone będą dzisiaj dalsze interpelacye w sprawie Redla. Termin odpowiedzi Georgiego na te interpelacye nie jest ustalony.

Konferencye Redla.

Praga. Dochodzenia wykazały, że w ostatnich czasach przybywali do Pragi często oficerowie rosyjscy, którzy konferowali z Redlem.

Interpelacya w Radzie państwa.

Wiedeń. Posłowie chrześcijańsko-socyalni wnieśli na dzisiejszem posiedzeniu interpelacyę w sprawie Redla, w której występują przeciw umożliwieniu Redlowi samobójstwa, podczas gdy trzeba było postawić go przed sąd i interpelacyę w sprawie wystosowanego do dzienników sprawozdania, donoszącego o samobójstwie „wysoce utalentowanego i zasłużonego oficera“

Zaprzeczenie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że wiadomości dzienników, jakoby Redl w czasie przesilenia aneksyjnego bawił w Berlinie i konferował tam z szefem sztabu generalnego, są nieprawdziwe.

Z przeszłości Redla.

(Telefonem.)

Lwów, 3 czerwca.

Od osób, znających dobrze rodzinę Redlów, otrzymuję następujące szczegóły o przeszłości pułkownika Alfreda Redla:

Ojciec jego był rodowitym Wiedeńczykiem i przez jakiś czas był oficerem przy pułku Hoch- u. Deutschmeistrów we Lwowie. Jako oficer austryacki brał Redl udział w bombardowaniu Lwowa w r. 46. Gdy następnie zaczęto zakładać w Galicyi koleje, Redl został urzędnikiem kolejowym i zamieszkał od tego czasu stale we Lwowie. Do końca jednak życia nie mówił po polsku. Żona jego była z domu panna Sternberg.

Jednym z jego synów był właśnie pułkownik Alfred Redl. We Lwowie chodził do gimnazyum, **doszedł jednak tylko do drugiej klasy, z której go wykluczono za nieodpowiednie zachowanie się.**

Ojciec nie wiedział, co ma z synem zrobić, wkońcu oddał go na praktykę do introligatora, u którego pozostał 8 miesięcy. Wkońcu jeden ze znajomych, jakiś wyższy oficer, wystarał się o przyjęcie Alfreda do szkoły kadeckiej. Odtąd miał już wytknięte tory w karyerze wojskowej.

Pokój i wojna.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 3 czerwca.

Po zjeździe w Caribrodzie.

Paryż. „Matin“ ogłasza rozmowę swego belgradzkiego korespondenta z Pasiczem, tuż po powrocie Pasicza z Caribrodu, ze zjazdu z Geszowem. Pasicz miał jeszcze w ręku bukiet, darowany mu przez Geszowa na powitanie. Pasicz oświadczył w rozmowie, że ma nadzieję, iż Serbia i Bułgarya porozumią się w drodze pokojowej bezpośrednio, bez przyczynienia się trzeciej strony.

Serbia wobec Austryi.

Praga. „Nar. Listy“ ogłaszają rozmowę swego korespondenta belgradzkiego z prezydentem ministrów Pasiczem, który oświadczył, że obecnie życzeniem Serbii jest żyć w zgodzie z Austryą. Pasicz oświadczył dalej: „Już kilkakrotnie powiedziałem austryackiemu posłowi w Belgradzie, Ugronowi: Teraz przyszedł czas, aby Austrya zdobyła nas przyjaźnią i przywiązała nas do siebie. Jeżeli Austrya życzy sobie z nami unii cłowej, jesteśmy do tego gotowi“.

Zamówienia rumuńskie.

Bukareszt. Rząd rumuński zamówił w fabryce broni w Steyr 100.000 karabinów z terminem dostawy do końca roku i 4 torpedowce w neapolitańskiej fabryce okrętów.

Sułtan abdykuje?

Konstantynopol. Obiegają tu pogłoski, że sułtan Mahomet zamierza abdykować.

Konstantynopol. Syndykat rosyjsko-francuski stara się o koncesyę na budowę linii kolejowej z Siwas przez Karput do Djarbekir.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 3 czerwca.)

Wiedeń. W Izbie posłów toczy się na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusya nad sprawozdaniem o weryfikacyi wyborów.

Z komisyi przemysłowej.

Wiedeń. Komisya przemysłowa prowadzi dzisiaj generalną dyskusyę nad ustawą o domokrąstwie.

Zaburzenia uniwersyteckie.

Wiedeń. Senat akademicki w obwieszczeniu swojem potępia uchwałę tak zwaną waidhoffeńską, która to uchwała odmawia studentom żydowskim prawa żądania satysfakcyi honorowej. Obwieszczenie wzywa studentów do spokoju i oświadcza, że dopiero po przywróceniu w uniwersytecie spokoju, zniesione będą zarządzenia wyjątkowe.

Teatr lwowski w Paryżu.

(Tel. „Nowej Reformy.“)

Paryż, 3 czerwca.

Przy szczelnie zapełnionej widowni teatru „Gymnase“ rozpoczęły się wczoraj występy artystów sceny lwowskiej. Grano „Zaczarowane koło“ Rydla. Przybyło mnóstwo osób z kolonii polskiej i arystokracyi bawiącej w Paryżu, oraz arystokracyi francuskiej.

Niezwykle też licznie był reprezentowany świat artystyczny i literacki. Przybyli najpoważniejsi krytycy.

Przybył też ambasador austro-węgierski.

Kolonia polska stawiła się bardzo licznie.

W jednej z lóż siedział Władysław Mickiewicz z rodziną.

Przedstawienie zyskało olbrzymi sukces. W antraktach krytycy składali powinszowania artystom.

Po przedstawieniu wyszedł na scenę Władysław Mickiewicz i wzruszony dziękował artystom lwowskim i dyrektorowi za tak świetne wystąpienie sztuki polskiej w Paryżu.

Ogólnie wyrażano się o grze artystów lwowskich i całem przedstawieniu z nadzwyczajnemi pochwałami. Zwłaszcza gra p. Siemaszkowej budziła formalny entuzyazm, toż samo powszechne uznanie spotkały grę pp. Nowackiego, Chmielińskiego, Adwentowicza i Żelazowskiego.

Na dzisiejsze przedstawienie, w którego skład wchodzą „Sędziowie“ i „Warszawianka“ Wyspiańskiego, teatr już w zupełności wysprzedany.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli okazać nam dowody współczucia i przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom ś. p.

Anny Teichmannowej

składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodzina.

†

Stanisław Kopernicki

współredaktor „Czasu“

urodzony dnia 7 października 1868 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Abbazyi dnia 31-go maja 1913 roku.

O czem Krewnych i Znajomych uwiadamia

Matka i Syn.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkiem nieszczęściu po stracie Najukochańszego Męża i Brata naszego

ś. p. Aleksandra Bandrowskiego

raczyli pospieszyć z wyrazami współczucia, jako też tym, którzy raczyli przyczynić się do oddania ostatniej posługi Zmarłemu, w szczególności Przew. Duchowieństwu, Gronu Profesorów Instytutu muzycznego, połączonym chórom Towarzystwa muzycznego, Lutni i Chóru akademickiego — składamy serdeczne podziękowanie.

Julia Bandrowska, żona.
Dr Ernest Bandrowski, brat.

Dr Jakób Baschkopf

pens. c. i k. lekarz sztabowy

zmarł w Krakowie dnia 2 czerwca 1913 w 51 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we środę dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 11 przed południem z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 117·93. Renta majowa 82·85. Renta koronowa węgierska 81·95. Akcye austr. zakł. kred. 625·—. Akcye węg. zakł. kred. 819·—. Akcye Anglobanku 330·50. Akcye Unionbanku 587·—. Akcye Bankvereinu 512·—. Akcye Landerbanku 511·—. Akcye kolei państwowych 719·50. Lombardy 125·50. Akcye fabryki broni 993·50. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 970·50. Rima-Muranyi 704·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·50. Losy tureckie 232·50. Ruble 254·—. Skoda 844·50. 4 1/2 proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: utrzymane.

Berlin, 3 czerwca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 196·25. Tow. dyskontowe 182·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 3 czerwca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·44 do 11·45; żyto na październik 9·14 do 9·15; owies październik 8·38 do 8·39; kukurudza na lipiec 8·04 do 8·05; kukurudza na sierpień 8·12 do 8·13; rzepak na sierpień 16·65 do 16·75.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie; słabe; gorąco.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. posp.	Nr. 8	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10 rano	poc. posp.	Nr. 101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.**
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
8·25 rano	poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·46 rano	poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Podwołoczysk:** Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25 przed poł.	poc. osob.	Nr. 43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza. (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·48 po poł.	poc. osob.	Nr. 44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.).
3.25 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	do Suchej, Żywca (od 15 czerwca do 30 września) Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
6.45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·44 wiecz.	poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Karlsbadu.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sanek, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy	poc. posp.	Nr. 104	**do Wiednia.**
10·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·30 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza przez Suchę.** Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·35 rano	poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·40 rano	poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44 rano	poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa. Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·55 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 26	**z Oświęcimia, Skawiny.** Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy (Lundenburga).**
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	Nr. 42	**od Stryja,** Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
7·36 wiecz.	poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września) **z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz.	poc. posp.	Nr. 102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **z Zakopanego** i Rabki.
8·50 wiecz.	poc. osob.	Nr. 47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini**
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza przez Suchę.** Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

L. 5834/13. 4625 3 3

KONKURS.

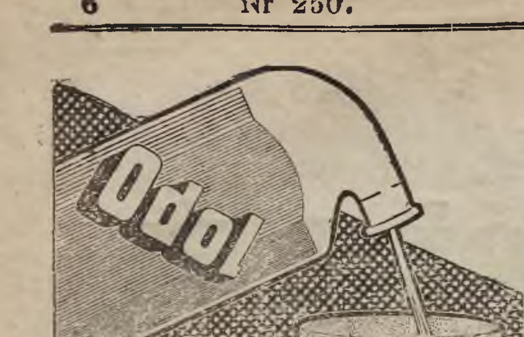
Magistrat król. woln. miasta Drohobycza rozpisuje na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15-go kwietnia b. r. konkurs na posadę **kierownika policyi miejskiej** z płacą w kwocie 3400 koron i dodatkiem czynnej służby 800 koron rocznie. (Wedle postanowień statutu awans możliwy do VII rangi urzędników państw.).

Kandydaci mają się wykazać:
1) ukończonemi studyami prawniczemi, z 3-ma egzaminami państwowemi i egzaminem administracyjnym,
2) dłuższą praktyką przy władzach policyjnych w dziale bezpieczeństwa publicznego,
3) i posiadać potrzebne zdolności organizacyjne.

Podania z dołączeniem metryki urodzin, świadectwa moralności i świadectwa zdrowia należy wnosić najdalej do dnia **10 czerwca b. r.**

W Drohobyczu, dnia 12 maja 1913.

Burmistrz:
R. Jarosz.



Stanowczo najlepsza woda do ust.
2516 1 9

Panna

z kaucyą, poszukuje posady do sklepu lub do apteki. — Zgłoszenia: **Józefa S. 10** poste restante **Kraków.** 4704

Młoda nauczycielka

z prowincyi, poszukuje na czas wakacyj miejsca na wyjazd do kąpiel lub za granicę jako guwernantka lub towarzyszka. Warunki skromne. Zgłoszenia: Helena S. poste rest. **Kraków.** 4703 1 3

Koncypient

z praktyką adwokacką prowincyonalną i sądową, przyjmie posadę stałą zaraz. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Dra Alwina w Ropczycach. 4709 1 5

Mleczarnia

przy pryncypalnej ulicy, zaraz **do sprzedania** z powodu wyjazdu. — Zgłoszenia pod **„Mleczarnia"** przyjmuje firma J. Hopcas A. Salomonowa, Szczepańska 9. 4696 1 3

Zamówienia portretów ręcznych

według fotografii — jakie swego czasu wystawiane były chwilowo na okaz dla zbioru zamówień przy ulicy św. Jana, Mikołajskiej i Pijarskiej, tudzież ubiegłego roku, przy ulicy Pijarskiej, róg ul. Floryańskiej, przyjmuję obecnie osobiście. Łaskawe zgłoszenia korespondencyjnie pod **St. Woyciechowski, Kraków,** ul. Botaniczna 6, ofic., I p.

Dla ułatwienia można złożyć zamówienia przy ulicy Mikołajskiej l. 12, w II-gim podworcu. 4730 1 2

Handlowiec

działu drobiazgowego i modnego damskiego, z długoletnią praktyką, oraz bardzo dobremi poleceniami, poszukuje odpowiedniej posady lub jako kierownik do prowadzenia interesu; może także objąć posadę w magazynie męskim. Zgłoszenia pod **A. O.** poste rest. **Kraków.** 4697 1 3

Dwie panienki

ruchliwe, posiadające praktykę handlową, otrzymają zajęcie przez miesiąc czerwiec. Zgłaszać się z odpisami świadectw i referencyi do Filii Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie, ulica Straszewskiego l. 28, między godz. 10 a 12 przed południem. 4705 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
191 78 0

Tanio do wynajęcia
zaraz ul. św. Sebastyana 16: 1 pok. z kuch. i 2 pokoje, kuchnia, łaz., klz. Wiadomość także w sklepie korzennym. 4410 4 10

Buchalter-bilansista

oraz **korespondent** polsko-niemiecki, z długoletnią, samodzielną praktyką w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła, **uzdolniony kierownik komercyalny** z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Chlubne świadectwa poważne referencye. Ewent. i większa kaucya. Zgłoszenia pisemne pod **„Pracowity"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4145 6 10

Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4175 8 20

30.000 koron

pożyczki, na pierwszą hipotekę kamienicy w Krakowie, na lat 10, poszukuje. **„Oficyna"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4430 5 10

Bufet

koncesyjny jest do oddania na własny rachunek. Wiadomości udzieli Zawitowski, Radziwiłłowska 27, I p., tylko do g. 9 zrana. 4448 3 6

Młyn walcowy

w Wesołowie koło Zakliczyna, nad Dunajcem, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4475 7 8

Masło świeże, naturalne
5 kg. brutto za zaliczką 11 K. Opłatnie do każdej miejscowości wysyła S. Braunfeld, eksport masło, Bochnia. Kupcy zechcą żądać ofert. 4508 6 10

Do sprzedania

para koni małych, faeton i powozik na kuca. Wiadomość od 2—3, ulica Sławkowska 32. 4477 3 3

Restauracya, piwiarnia i kawiarnia

z powodu stosunków familijnych do odstąpienia z urządzeniem. — Zgłoszenia: **A. F.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4588 1 3

Ognie sztuczne

4630 poleca najtaniej 1 10
H. Niemetz
Kraków, ul. Karmelicka 15.

100.000 koron

potrzeba na I hipotekę realności w Dz. III. — Wiadomość w kancelaryi, plac Groble 5. 4732 1 3

Nauczycielka

młoda, przyjmie na wakacye zastępstwo w biurze, lub inne odpowiednie zajęcie. „Polonia", p. Mogilany. 4700 1 3

Osoba

45-letnia, bez rodziny, dobra gospodyni i kucharka, uczciwa i pracowita, poszukuje miejsca. — Bilska, u p. Dazluka, Ropczyce. 4698 1 2

Wielka fabryka

artykułów spożywczych poszukuje dobrze wprowadzonych i poleconych agentów w większych miastach za wysoką prowizyę. — Zgłoszenia tylko listowne pod **4702** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4702 1 3

Mieszkanie

z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarki, na I albo II piętrze, do wynajęcia. Ul. Grzegórzecka 19. 4708 1 10

4 pokoje

i t. d., Groble 5, do wynajęcia. 4733 1 4

Żywe raki

wszędzie opłacone, za zaliczką

80 raków	średnich	K 6·50
60 „	wielkich	K 8·50
40 „	największych ...	K 11·50

4692 **B. Kaphan, Buczacz.**

Poszukuję spólnika

z większym kapitałem, celem objęcia domu bankowego w Krakowie. Zgłoszenia: **„Dom bankowy"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 4664 1 3

Zaraz do sprzedania

bardzo korzystnie kamienica II-piętr. w pobliżu Rynku.

Poszukiwana zaraz do kupna w starym Krakowie mała kamienica.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Fr. Mussila,** adwokata krajowego, Karmelicka l. 15, I p. 4723 1 3

Buchalter

młody, żonaty, z jednem dzieckiem, pozostający dotychczas na posadzie od kilku lat w większem przedsiębiorstwie jako samodzielny bilansista, podróżujący, oraz zastępca, zmieni posadę od 1 lipca b. r. — Poszukujący może podjąć się wszelkich powyższych agend, w których dotąd z bardzo dobrym wynikiem pracował. Zgłoszenia pod **J. O. W.** do Administracyi „N. Reformy". 4556 2 3

Administracyi

kamienicy w Krakowie poszukuje za skromnem wymaganiem wyższy urzędnik z kaucyą. — **„Obrotny"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4431 5 10

Panna izr., poszukuje posady jako nauczycielka, guwernantka lub towarzyszka do dorosłej osoby. Kwalifikacye: matura gimn., język polski i niemiecki. Dobre referencye. **„Joanna"** poste restante **Kraków.** 4581 2 2

3 pokoje, nyża i kuchnia
frontowe, na I p., od lipca do wynajęcia. Ulica Kościuszki l. 6 (tuż za apteką), Półwsie Zwierzyniec. 4527 2 3

Apteka

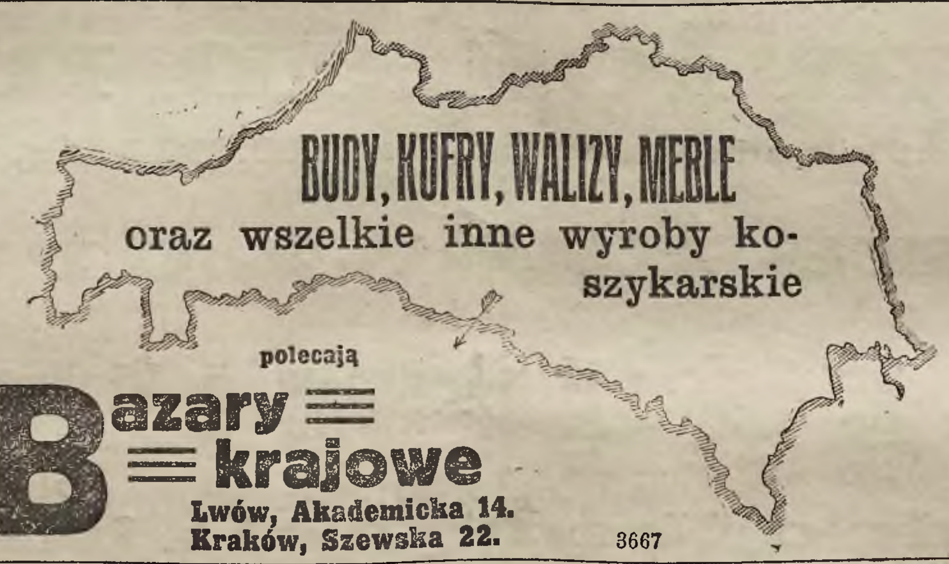
w mieście powiat. Galicyi zach., do sprzedania zaraz za gotówkę 80.000 koron, lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Okazicielowi paszportu 70121/74/12 poste restante Kraków I. 4668 1 2

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Dodatek do skorowidza dóbr tabularnych, 1910 r.	3·50
Jenerał Zamoyski, 1803—68 t. II 1830—32	6·—
Kardaszewicz Stan. **Dzieje miasta Ostroga**	5·—
Księga pamiątkowa ku uczczeniu 45-letniej pracy literackiej Prof. Dra Józefa Tretiaka	5·—
Rogoyski Kaz. Dr. **Kształcenie praktyczne młodzieży rolniczej**	3·—
Zielonka Kornel. **Wspomnienia z powst. 1863 r.** Bibl. Mac. Nr 80	1·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4721 1 3



Bez konkurencyi

Do nabycia wszędzie na prowincyi. Uważać na markę ochronną „PALMA".

wyłączna sprzedaż na całą **Galicyę.**
Znakomitą oryginalną **holenderską**

śmietanę

do kawy i na kremy w puszkach od $^1/_4$—2 litrów — oraz
:: niezrównaną herbatę ceylońską ::
= RANGALLA =
pod własną marką ochronną **„Palma"** poleca **A. Haweika,** c.k. Dostawca Dworów **w Krakowie.** 4219 5 6

Dla oddziału **„wyrób francuskich serów"** w dobrach zamku Kundratyc w Lesie Czeskim, poczta Hartmanice, potrzebny na Kraków i okręg bezwarunkowo zdolny

zastępca

który musi być wypłacalny, znać ten dział i mieć stosunki.
4693

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

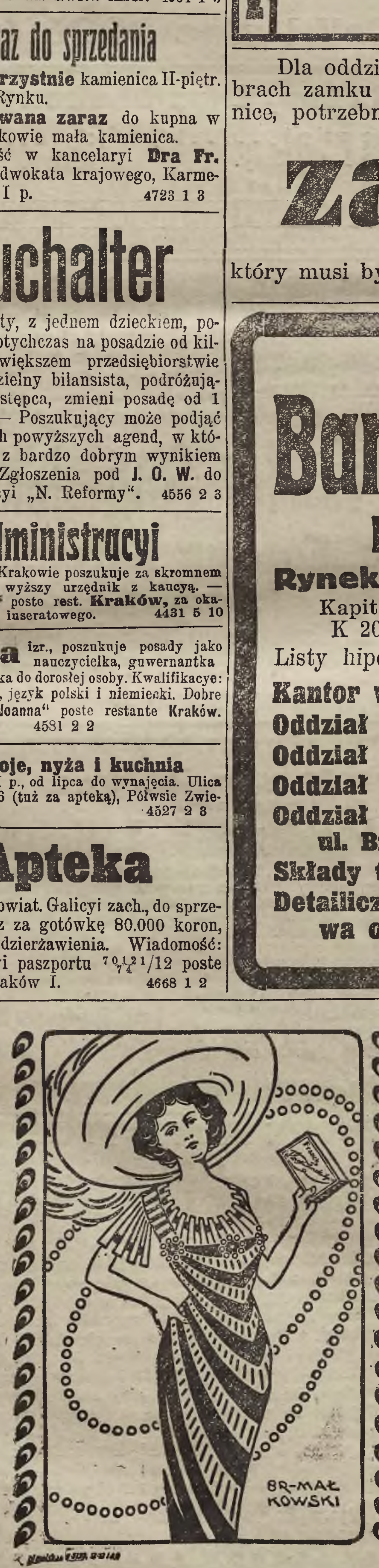
Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 20 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.



FRANCKA

PRZYMIESZKA DO KAWY
PRAWDZIWA TYLKO
Z MARKĄ FABRYCZNĄ
MŁYNEK DO KAWY
JEST NAJLEPSZĄ
I NAJSMACZNIEJSZĄ
:WYRÓB KRAJOWY:
FABRYKA W SKAWINIE
::KOŁO KRAKOWA::
3486 3 4

Zgubiono złoty, damski zegarek

z długim, złotym łańcuszkiem, idąc z ulicy Czystej na Kopernika. Uczciwy znalazca zechce odnieść na ulicę Karmelicką 56, do p. Karoliny Bukowskiej, za stosowną nagrodą. 4572 2 5

Majątek ziemski

do sprzedania, około 100 morgów, przy gościńcu bitym, jeszcze 3 kil. nieskończony, między Podgórzem a Myślenicami. Widok uroczy, cudowna okolica, powietrze balsamiczne. — Ciężar hipoteczny 37.000 K. Potrzeba 20.000 K, reszta może zostać przy hipotece na 6%. Wiadomość w składzie maszyn rolniczych firmy Franciszek Albin, Kraków-Podgórze, Wolska 1. 4706 1 3

20 do 30.000 K

poszukuję na hipotekę po Kasie Oszczędności na realność w śródmieściu **(bez pośrednictwa),** na dłuższy przeciąg czasu. Procent umiarkowany. Wiadomość: **Liczba 2006** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4707 1 0

Na biuro

całe II piętro, składające się z 4 pokoi, 2 przedpokoi i 2 kuchni (może być podzielone), do wynajęcia od 1 lipca przy ul. św. Jana 16. 4718 1 3

Piękne, oddzielne
odnogi rogów jelenich
lub też rogi jelenie kupuję w każdej ilości. Zgłoszenia: Albrecht Heimann, senior. Norymberga. 4699 1 2

Notaryusz w Ciężkowicach

poszukuje na letnie miesiące **substytuta** pod korzystnemi warunkami. 4731 1 3

Lustro długie

stół, kanapa, biurko do sprzedania z powodu wyjazdu. Długa 54, parter, na lewo. 4724 1 3

Stół dębowy

na 12 osób, garnitur orzechowy do salonu, okazyjnie tanio do sprzedania. Aleja Mickiewicza l. 39, I p., of. Oglądać można od 2—6. 4735 1 3

Pożyczki od 5—10.000 kor.

za poręką, o podkładzie hipotecznym, na 6 miesięcy, poszukuję. Zgłoszenia pod **„Parcelacya"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4719 1 4

3 pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, parter, zaraz do wynajęcia. Radziwiłłowska 8. 4530 2 3

Pokój i kuchnia

parter, na Salwatorze, słoneczne, w ogrodzie, zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia, willa p. Wagnerów, ul. Gentyna. 4531 2 3

Śliczny mająteczek

koło Wieliczki, o obszarze 45 morgów, do sprzedania lub zamiany na kamienicę. Dla kochającego ziemię złoty interes. Wiadomość: Ignacy Korecki, Wieliczka, ul. Kuczkowskiego 293. 4536 3 10

Pianistka

rutynowana, pracująca kilka lat w kinoteatrze, ukończona konserwatorystka, w orkiestrze lub sama, grająca ściśle do obrazów, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia K. B. poste rest. Tarnów. 4590 1 3

Skromna

intel. panna, znająca się doskonale na krawieczyźnie i ręcznych robotach, z 2-letnią praktyką freblowską, posiadająca piękne świadectwa, przyjmie posadę w zacnym domu. Zgłoszenia list. przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **Z. B.** 4604 1 3

Panienka

z ukończoną IV wydziałową, z egzaminem państwowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Piłua" poste restante Kraków I. 4609 1 3

Droguerya

w dużem, obwodowem mieście, bardzo tanio do sprzedania. Również koncesya w większem, powiatowem mieście do wydzierżawienia na bardzo przystępnych warunkach. Nr 183 poste rest. **Kraków,** za okazaniem legit. 4613 1 3

Używana lokomobila

parowa, o sile 8—10 HP., tanio do sprzedania. Wiadomość u firmy Gertler i Brand, Kraków, Gołębia 10. 4614 2 6

Meble

różne, lustra, kasy ogniotrwałe i obrazy olejne i różne rzeczy zupełnie wysprzedaję z powodu zwinięcia handlu. Kraków, ul. Gołębia 10, sklep katolicki. 4644 2 10

Maść na piegi

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, wągry i wszystkie nieczystości skóry. Wciera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 4605 1 10

Kawaler

lat 34, technik, na rządowem stanowisku, z dochodami 5000 kor., poślubi pannę lub wdowę do lat 27, przystojną, łagodnego usposobienia, gospodarną. Posag niekonieczny. Zgłoszenia z fotografią, która zostanie zwróconą pod słowem honoru, nadsyłać do 8 czerwca pod znakiem: Okazicielowi banknotu 20-kor. serya 2208 poste rest. Jarosław. 4717 1 3



Cena flaszki 1·70, 3·—, 5·— K.
1617 2 3

Młody człowiek

lat 22, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z rutyną handlową, poszukuje poważniejszej posady w większem biurze handlowem. Zgłoszenia pod **L. M. 123** poste restante **Dębniki.** 4521 3 4

T. Drozdowski

fortepianista, przyjmuje wszelkie reperacye fortepianów i pianin. Kraków, Floryańska 7, III. 4620 1 5

Czy pp. Maturzyści!

wiedzą, że eleganckie i tanie ubranie jedynie u **Górki? Długa 18.** 4640 1 4

Motor

5½ HP., z bocznym wózkiem, w bardzo dobrym stanie i 1 motor 2½ HP., prawie nowy, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u firmy Gertler i Brand, Kraków, Gołębia 10. 4615 2 6

Do wynajęcia

każdego czasu, po przystępnej cenie 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z ogródkiem lub bez. Wiadomość: Czarna Wieś, ul. Kawiory 16. 4637 1 3

Obiady po 90 hal. z 3 dań

wydaje kuchnia domowa, ul. Podwale 3, parter, w domu i na miasto. 4649 1 3

30.000 koron

poszukuję na hipotekę po bankowej pożyczce na realność w Krakowie. Zgłoszenia pod **A. B. 30** poste rest. **Kraków,** tylko za okaz. kwitu. 4641 1 3

Do wynajęcia od sierpnia 1913

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie **biura** Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 33 0

Rower

wyścigowy, marki „Puch", do sprzedania. Ul. Bracka 5, parter. 4574

Roboty murarskie

wszelkiego rodzaju, wykonuję na miejscu lub na prowincyi, po cenach niskich. **Michał Puciński,** konc. majster murarski, **Kraków, Kościuszki 2.** 4354

Poszukuje się

dwóch wielkich piwnic cementowanych lub nie, z lodem albo na składanie lodu! — Wiadomość: Sieczkowski, Kraków, Sławkowska 11 4653 1 3

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 4474 7 8

Ogłoszenie licytacyi.

Elektrownia miejska w Krakowie przystępuje w roku bieżącym do powiększenia swej Centrali i niniejszem rozpisuje licytacyę na odnośne dostawy. Oferty mają obejmować: wykonanie, dostawę na miejsce budowy, montaż i uruchomienie:

1 turbiny parowej,
2 kotłów z wentylatorami ssącemi,
rurociągów, oraz pomp zasilających,
1 turbogeneratora,
rozdzielnicy,
konstrukcyj żelaznych i
dźwigu mostowego.

Warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany otrzymać można za opłatą 10 K w biurze Elektrowni miejskiej.

Do oferty dołączyć należy kwit na wadyum w wysokości 5% od sumy ofertowej złożone w głównej Kasie miejskiej (Magistrat).

Otwarcie ofert nastąpi **dnia 5 lipca b. r. o godz. 12 w południe** w sali posiedzeń Magistratu. 4619 1 3

Kraków, dnia 28 maja 1913.

Dyrekcya Elektrowni miejskiej w Krakowie.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.